Nay ukochanszy moy

Cyprus semper virens!

Ergo semper amabilis!

Swoystwo — Nowina dla mnie!
Niespodzian nkegta moia familia, chciano ią wywiesc, roz
pierzchła się w mierca sobie
wyfrankanek, z tych Jowiak sy
may miał się pewnie w go
dzbę z kim — Mato się to
stać w Styczniu gray po
ostatku dukego — A syna me
go dotąd niema — W gray
ladka gdyby z kim do wes
przybyć, nie zapomnij ze
go potrzebach, a ~~[illegible]~~.
Tym czasem prosz się ma
ysz do znaiomych ci kon
tedow ~~al~~ dalszych wagsdem.
stroy w tymże celu — Chciey
się zrzekłą wywiedzieć Cudtmo
: Wrotnie, czy gdzie go nie —

R 371 IV/X

niewidziano, z kim Ktiechat, i
gdzieby pozostał — Niedokładny,
tego interesu na dzień dzisiejszy,
załatwiwszy go dziś zaraz — Bie-
gły Komitet Paryzki nie miał
trudności do wydania podróżny
mey familiji, wydalenia się
z niewoli gorszey od Egip-
skiey — Od 28 Marca panuie
tu cholera — francuzey lekarze
zaradzić nie mogą pomagaiąc
nas na odymniących do Sajn-
toli — Czy iest u was Cholera
czy nie? Donicz mi. Czyby
w waszych okolicach niemógł
osiąść na przykładnieszego —
Trzeciaki mogę wiele przy-
czynić się, iżby na bydłem w
tey chorobie w Polsce dozwolo-
nem — Lud tu wczoray
z dziwiejszey nocy był wzbu-
rzony, bardzo gorąco był wy

starost- [redacted] sity Woyskowe za prze-
wyciężenie - Lud wyprowadzał [redacted]
[redacted] ciągnął ——, Kommicy Kilka Szwa-
—— rozgadał kamieniami — dom.
gowy Kalendarzyki [redacted] i niewin-
nych, kobiety, dzieci —
Dowiada się ayabym w ayych
wielkich dobrach, lub miesce
iakiem kosztem wprowadzeniem aby-
watelstwem iako ich lekarz
mieniąc oziąść — bo iuż
dosyć tego wtórego gorsuia mego,
trzeba się ustalić co do siedzi-
by saz, a tedy wprowadzić
familią — Soiskam się ter-
dzynie po 1000 kroć saky-

Dromicki

Monsieur

Monsieur Le Docteur en Droits

à Villers

de Vaudoncourt

à Phalsbourg

Szanowny Kollego!

Dziwić się mocno trzeba że zhardziałeś teraz po upadku naszey Ojczyzny, odpowiedzieć na listy moie nawet dawać niechcesz — może tego winę zechcesz włożyć na kogo innego — Niebądź że Półpolakiem Wiemy, Ktory tak zhardział, że chociaż sam odstąpił swemi Armatami do obrony Dalszey Miasta Warszawy, składa poddanie się iey na patrzyotow? a gdzież on był tedy? Czemuż nie słuchał rozkazow Kosciuszkowskiego do ostrzeliwania, kiedy sam generał Nowemu Konsulowi Seymowi, że nie podda się nie ma żadney obawy, że wszystko dobrze idzie — Sam odstąpił, innych obwinia — tak to mowią —

Lubo Rząd o Legionach za-
dnych nie myśli, aby prze-
to obrażono mikołaja, Dawcy
Korony dzisiejszemu Królikowi,
sam się podrapie już wczesnie
we włosy, i pójdzie od siebie
do Aweniom. Bezzasadnie
aby podzielić Polaków już
teraz na oddziały, zakłady
Legionowe — Wyjęcia jednak
D tego Litwinow, Ukrain-
cow, a za obrębem Króle-
stwa Moskiewsko-Polskiego
z Traktatu Wiedeńskiego,
więc o braciach naszych nic
nie myśli, nigdy o Polsce,
tylko o sobie, o swoiey eita-
ry, o celu do godzenia
instynktu Famoyskiego,
Którego Famelicus zne-
wy żądza przeprosić tylko
prikolaia, aby iak nayprę-
dzey przyszło do swoich
Milionow. Dobr-

BIBLIOTEKA
R 371 IV/X

Tak to, tacy to ludzie mieli zbawić Polskę, nie tylko że się ich do grobu wprawdzie, ale przemądrzałe ich istnienie zagładzie — Stem wszystkiem nie zbiedzona Kupa Cerediej, Stużalstwa Takiego na frymarki, officerskie, wstążeczki, żołd bicie wyżebrany broni takich, co gowarzą się w pismach publicznych egoistycznie skarmowić całą Polskę, i za wszystkich Polaków sami będąc w ciemnocie pisać nie dorzecznosci przeciw wolności, przeciw polakom, przeciw postępowym niemcom —

Pokłon się poczciwemu Zalewskiemu — niepotrzebnie ruszcie z ową Babą tu wystawiacie niewdzięczną patryotom —

à

Monsieur Mr

Cappy s.n.s.le

Docteur en Droit

à l'hotel

de Vignerons à Strasbourg

sur le Rhin

Kochany Przyjacielu!

Nie mię tak Dalece nie mogło pocieszyć jak list twoy z d 30 maia odebrany dnia 4. ś. d. 8 Czerwca — W tymże wyczytuię Twoie taskawe wstawienie się za moim synem, za to ci ślokrotnie dziękuię, ale ponieważ nie wiem czy skasuią całą familią nie wyruszyła prosiłbym cię abyś do tychże napisał radząc, ażeby tęż samą prośbę rozpięczętowali i na reszcie dali —

Pomnię na to, że wszystkie mi zabrano w Warszawie na wynagrodzenie Kosztów wojennych & Cara poniesionych — Nie mam przeto nawet skąd fundusu zastać dla nich do prayia, zapewna gdzieś w domu mogli — zadnych

nowel)
(z nikąd nie [illegible] temu pomocy,
ani środków i niewiem skądbym
ich mieć mógł — Lafayette był
proszony przez wielu Posłów na-
szych, Officerów i rodaków na-
szych, aby Fundusz wysłał do
ich sprowadzenia — Ale to jest
Lafayette — Żałuję tem bar-
dziej niewiadomy — — wyje-
chał od was, i aż się mnie
do tego zmusili — byłbym
dotąd w tamtych stronach
gdzieś osiadł, niedrżymy się
bidą, byłbym nareszcie w
Strasburgu [illegible] examin
swoje [illegible], bo nawet
[illegible] nie dostałe nie do-
wiaduję się mi tu przysła-
no [illegible] przez jednego
go mnie o [illegible] Warsza-
wy [illegible] Jamey
wi, o familii [illegible]
mi. Odtąd nie otrzymałem
mi. Dziwię się tej [illegible] sprawie
Ta Boża [illegible] Arnoniego
zginęła jak Leonidasy

tysiące tego [illegible]
14 młodzieńców w jednym
miesiącu odjeżdżała [illegible]
chała Batalionu — w
innym miesiącu 200 za-
Andrio to wszystkie Woj
ko i armatami dom
[illegible] zostali —
Zresztą jest to nuż niedla
leżąca do Arcsoi mego li-
stu, Dziennik i reszty
opisze, —
W tym twym wczorajszym
liście byłeś, chętnie
go od ciebie przyjmuję
Kollekto — Skąd [illegible]
o mnie niekapanne
Piszesz że u was nie
ma cholerzy ale i nie
chorobę [illegible] chciał
bym gdzieś przynaj-
mniej w pobliżu was
osiadłe dopóki dzieci
nie [illegible] — to do
[illegible] cholery i wz
[illegible] nie mamy dom
ile mało reputowanych

BIBLIOTEKA GŁÓWNA R 371 IV/2

Hirsch sobie nowy adres — Ty
Aaszo się jak się masz, kroczko
i powiem bida, bida, nowy
odatnieszaa bida, niema co
iczynic, i ciemno się tredzie —
Tęsknota do Krain, do Dzieci
do dobrego dadzieego bytu
mię dręczy, a może i o
smierć mię przyprawi —
Mam praktykę pomiędzy
Niemcami ale bez pradzy —
Żona wyjechała dwa lata
przed wojną, zostawiła rolę na urodzaj-
ną, zasiewaci a tedy polo-
wy zbierali — Tegoroczną wiosnę
chciała przyjechać do
Warszawy — Nakoniec gdy
było niemal spokojnie, na
naszych stronach, chodzi-
no o tym mieszkaniu
gdzieśmy przyjechali do Ex a miasta
Kielc, tam do Niemców
wydrapię Edzia, tu zaś do
Lawniczka dyabło, a kto-
rego niespodziewam się aby
mi myśl odjąć przestra-
szyć takiego Wiecowy Dzięg
Zakrzewska i innych
Domin
mi pod czym adres-
sem listy do ciebie przychodzą

Ludowiccy

Kochany Przyiacielu
Do 61

W liście tylko co ci odesłanym
zapomniałem mieć mię
jedną istotną prośbę. Wieść
ze zmarłym Biskupią mam Jani-
bią, że też iest pogrążona
przez Barbarycow w nay-
większą nędzę, i iżeliby nie
ruszyła iakowa ra miłosierdzia, by-
przyczyną tego [illegible] nie-
zawodnie niedostatek pie-
niędzy na drogę, płacić
prorić się będę, ażeby Pattry-
oci wasi Polakom sprzyiaią
cy, niechcieli się zaiąć zasta-
wieniem im summowanym na dro-
gę, i ażeby Daicci na wy-
chowanie niechcieli mię-
dzy sobą zebrać. — Mo
wią tu iż iuż kilka
waiąt na ich koszt do
Frankfurtu — chcecz się
tam serdecznie zarąć, a
napisz na resztę do mnie
do Fryburgu, Heidelberga, Moguncyi,

Gdzie mam [illegible]

po dokonaniu tego, spotkamy
się z tobą do Ameryki.
Na 6 Grudzień — Los jeszcze
tam Ozrobiony — Własnie teraz
piszę w tym celu do Filadelfii —
Szczegóły i Instrukcyjki ciągnę
dnia od dnia ostatniej walki
w Kozie. Jaki? Kamienie[?] nie wiemy
. . . . . .

Twój Ziuta
Zbyszek.

R 371 IV/X

à

Monsieur

Zyprzinski

Docteur en Droit

et Magister en beaux

arts et sciences_

à l'hôtel

de Vignerons

à

Strasbourg

Kochany Przyjacielu
Dobrodzieju!

Ubolewam serdecznie i szczerem nad
waszem prześladowaniem, chodzę za
zmarłwieniem błędny – Zmysły oniemiał
całka odchodzą gdy pomyśli co za przy-
szłość nas czeka – Nadto ubolewam
i nadtem, że iak między Polakami Ary
stokracyą, tak między Węgry despotyzm
i bezprawnoś wszelka górę wzięła,
coraz dalcy bierze – Przypomnij sobie
Czasy Konstantynowskie to niebyły
tak niesprawiedliwe iak teraźniejsze.
Dalibóg Polacy w Kraiu swym nie-
gdyś despotycznie nadętym byli wol-
niejsi niż teraz tu a tam i daleko
wolniejsi niż Węgrzy Sprawiali na
sztrmiący w swej sprawie Rewolucyy-
ney iak raki – Chmarowski Jenerał
Zdrayca przybył do Paryża iako
stompromitowany – Niewiem iakie
mi się okażą Polacy względem
niego, czy się dadzą pomiędzy nie-
mi znowydzić się jakiś Lonel – Le-
lewelowi kazano za granicą Francyi
wyjechać – Za mię, bez przyczyny – Jest
to exekucyą prawa Sejmu Kutcyjskiego
donosnie oddanego Ministrowi – Rząd
ma wielkie oczy na Lelewela, a da-
libóg jest to stabilność całowiek,
okazał swą niedołężność będąc Cato-
kiem Rządu Polskiego – Jenerał

Gwardyy Narodowey Ostrowskiey odebrał takiey iuż od Rządu rozkaz wyruszenia za granicę w 8 dni z nakazem powrotu do Francyy — Mowią tu o linie zaciężnicy 40 Polaków do wygnania — Ztąd to wdzięczność Francyy Polakom za ochronienie iey od Wojny, za tyle wylanej krwi i 60000 gruzłych ofiar — Ho widzisz że Koley taka nas wszystkich czeka — podobno zalecaią się oszczędzay o grzyszek dobrey Madzieci — to Cyzar Północy chce to drugi Car Południa wykonywa — Dla tey to tak strasznie perspektywy, grzyszek zaklinam was i proszę na wszystko co wam iest na świecie nayświętszego' obmyślcie wspólnie z Volkowyskiem Ziemiańskim o stosowne mieysce dla moich dzieci — niedokładaycie staraniey moment, zamowcie i miejcie teraz iuż grzyszczone pewne mieysca — donieście mnie gdzie to iest, u kogo z nazwiska i imienia, niedokładaycie o zdrowie iadło i odzieży ale co ważnieyszego to iest nauki — o Oyczyźnę Cyzielę i Edukacyą. Bo co do iadła to Francuzky smoczą. Cysto tada komu ie oddadzą pomnię ich chociaż pojedynczo Cysto u Patryotow i prawych przyiaciół Polaków, tudzi chętnie temu pomogą zaciężnych ich —

Odezwię się serdecznie i szczerze do Niemców, w czasie twoy Dziecinie przekonawszy, mamy. Żół Ci z nieboszczem gdzie umieścić, nayładniey się o nie troszcz — Mowią że jakieś zgromadzenie w Magunczy Pomnieć wiąc kilka Polek na pensyą i utrzymanie — Chcieyże do nich oba napisać i wyspytać się. Niezawodnie grzyszy i listow w tych wszystkich i to iak nayszczerzey — Obawiaią się wkrótce Dzieci my musieli emigrować do Ameryki wszyscy — Więc niech odiadą czystokrwy że Dzieci są gorliwie zrozumione — Napiszcie do Pana Fahnenberga Dyrektora gorzk w Karlsruhe — On się miał ofiarował ze swą pomocą ku temu celowi — Napiszcie do niego — Ma to być dla Dzieci pokrzywy Katowiek — Zniatanie szczerze do naszego kątka ostatniego nam do szczęścia zdrowia, chrzą nas Cyzarami grzeczność za Zydów i Cygonia, lecz te zamachy grzyszą o gruntowne i Ianie Polski. Grzyzdzie iednak czas, że dziś narody odezwą się w grzeczy za sprawą Polski, bez względnym na kontrakcyą za upadku wszystkich wolnych Narodów — Odpisuiąc mnie o skutku iak nayszczerdziey — Cystuś i całuię się serdecznie razem z Pani Zaleuskim —

Bóg

na mieszkanie Kilka wskazuiących Kogoś do Cystowania za Dzieci

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
R 3714 IV

Monsieur
Ogrizowski
&
Zaleski
Colonel

à
Lahr
(en Baden)

22/12 11/92.

Les Polonais en France.

Le Conseil du Dépôt d'Avignon.

№ 1224.

Avignon Dnia 11. Grudnia 1832

Szanowny Poście!

W skutku odezwy Szanownego Posła z dnia 7 Grudnia, z przedstawieniem Adresu do Izby Deputowanych, przez Polaków w Paryżu uchwalonego, — przedmiot ten przedstawiliśmy ogólnemu naszemu zgromadzeniu, które uchwaliło podpisanie rzeczonego adresu, a zważywszy: że iak z mocy ustawy stanowiącey Komitet Narodowy Polski w Emigracyi; Jemu, Komitetowi tylko wyłącznie służy prawo przemawiania w imieniu Emigracyi, tak równie Jemu Komitetowi najwłaściwiey może popierać żądania i adressa przez emigracyą podawane; postanowiło, czego wykonanie na dniu 11. b.m. polecono, podpisy swe na wyżey wspomniony Adress, Komitetowi Narodowemu Polskiemu w Emigracyi, do właściwego użycia przesłać. O czem przy niniejszem mamy zaszczyt Szanownego Posła uwiadomić, a oraz złożyć wyraz wysokiego Szacunku.

Sekretarz Członek Rady
Woroniecz

Prezes Rady
Pułkownik Wrzesiński

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA
R 371 IV/XI

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

R 371 IV/X

Rue Jeanisson 3.

F. 19

au

Au Citoyen Polonais

Worcell

à Paris

Rue Taranne N° 12

Rue Jeanisson N° 3

Strasburg d. 5. Stycznia 1832.

Kochany Wyższemu!

Dziś rano otrzymał Ob. Zaleski wiadomość z Paryża, iż w Avignon przyjęcie naszych Kolegów nic jest zadowalniające. Przedsiębierze on środki aby Was i braci naszych bawiących w Strasburgu od Avignonu ochronić a ieżeli będzie można, to i bawiącym na tem wygraniu polakom, sposób przeniesienia się gdzieindziej znaleźć. Pisze Ob. Zaleski w tym względzie do Komitetu w Besançon dzisiejszą pocztą, zgłosi się tam przekwarz z Kolegami, i ieżeli za pomocą tamtejszego Komitetu, będzie można pozostać czas niejaki w Besançon

w Besançon, zatrzymając się dam, dopóki Komitet Paryzki potrzebie nie zaradzi, a o tem co uczynicie natychmiast Zabezpieczenia doniesie.

Serdeczne uściski

W. Gorzyc

NB. Jeżelibyście na niejaki czas pozostali w Besançon, będą Państwo listy moje do Kicielewskiego i Lewandowskiego, powrót natychmiast do Avignon odesłać.

W

Do nas żadnych nie pisać, odmawiamy pomocy wszelkiej ze strony potrzeby zapewnienia dla was drodzy Bracia a Fundatorzy, wiemy Komitet w Besançon by się wami opiekował lecz gdy was opuścimy tam nie znaleźli, nie pewno o nim dać

sprowadzić należy. Donieś jak to przyjmą Dalewscy i Karzga wiem że z Piotrowskim Letwo się zgodzicie, będzie zdrowi i pewnie

Walenty

R 371 IV/2

Londyn d. 28 kwietnia 1838.
26. Catherine St. Pimlico.

Przesyłam Ci projekt publikacji naszej z prowadzi bytelin a Hadeckiej Szkolki, położonego na pismie Wiadomości Historyczne i Literackie, chcieję ge przejrzeć wraz z Zaleskim, a jeśli nie zgadza z waszem wniesieniem podpiszcie go, tej zaś chcieję go jeszcze umieścić w pierwszym przysłanym Wrze Bruxelskiego pismac. —

Jeśli wyjechanie dalszych Nrów waszego Dziennika ma ulecz jakiemu opóźnieniu, chcieję mi o tem donieść zaraz — po porozumieniu się z Zaleskim, abyśmy tu nie zajęli nowych ogłoszeniem bez rzeczy. W ogłoszeniu tem położony wspó podpisy lub nie, stosownie do tego co za lepsze uznacie, i jak nam polecicie. —

Wreszcie dziękujac Ci za twa, pamięć i wspomnienie o mnie w listach bądź do mego brata bądź do Gleichena pisanych

Przesyłam Ci przeprzenie —

Cadyz Cię z prawdziwą atencyą i uszanowaniem

BIBLIOTEKA NARODOWA
R 371 IV /x

Od trzech miesięcy wychodzi w Paryżu pismo periodyczne pod tytułem Świadomości historycznej i literackiej, które jak wiadomo list swój zaczęło od chwili upadku Świadomości krajowych i emigracyjnych, jak-
kolwiek w zasadniczych punktach nauki swojej, zgodne jest z żywotną myślą tamtego dziennika; nie mniejsze
jednak w redakcyi swojej nie z nim wspólnego, jak to starannie okazała pomiędzy tytułem swoim,
ten w prospekcie, tamten w ostatnim swoim numerze. — Jednem słowem, pismo wychodzące pod redakcyą
Zupełnie nowej, całkowicie odrębnej, i nakoniec zupełnie dla publiczności nieznane.

Jakkolwiek nie przedsięwziemy krytycznego rozbioru głównych zasad nauki tego pisma, jakkolwiek
nie myślemy iść krok w krok za ostatnimi dla nas redaktorami jego, dla badania czy się trzymają przy-
jętej przez siebie drogi, czy spełniają chociażby tylko zapisane swojemu naukę następstwa,
z pewnością jednak iż nie wyjdziemy z najdalszych granic naszego przedmiotu, nagadując tę bezimienność
emigracyjnego pisma.

Elementarne bytności rzeczy wskazywać wszystkie następstwa naszego wyjątkowego położenia, i okoliczności
które z niego wypływają: pytać się wydawców: jak pojmują emigracyjne dziennikarstwo, jakie — w pośród obcej
żyjących niejako poza kołem praw istniejących — w miejsce owych dawnych wpływów ręką miecza zdzierskiego swego
reprezentowania, jakie podają zapewnienie należytej odpowiedzialności dla przyszłości im nauki, lub dla cudzej
stanowych nie tylko wykształceniem, ale nawet moralną wartością postrzegać mogą na kartach swego pisma? ...
Weź każdy ze dziennik historyczny, literacki, a najwięcej publicystyczny i religijny, nawet taki który z głębi
serca wiary katolickiej wypływa, musi jeszcze sumienną opowiadać naukę, i — ze katolicyzmu wyjść
wyrażenia — nie mamy karcić heretyków i schizmatyków; że zatem powinien chociażby cudami, na popar-
cie swojej nauki nieść, jeśli nie cuda — dawnych świętych swego przykładu — to całą swoją powagę — dawnej szczę-
ności dzisiejszych wyznań swoich; grzechy grzeszników, powinien ujrzeć w dostatnim do zwierzenia razie moralne
jak nieszczęścia, razie uderzeń sprawiedliwego zadośćuczynienia i ciernistej korony, jak ukrzyżowania. — Nie mamy
o tych okolicznościach względem siebie, swych jednowierców i nieprzyjaciół swoich, pamiętali wydawcy
naszego dziennika i rozmyślnie odmówili jego następstwa. Takie przypuszczenie czytelnik pozostawiamy o sądzianie,
jezuityzm; — jeśli tu wyraz pozostał tylko nazwiskiem kongregacyi a wzięty wyłącznie tylko znaczenie moralne
w świecie religijnym, znaczenie, jakie dziś dla wszystkich w polityce machiawelizmu nosi. — Usuwamy więc
całkowicie to przypuszczenie, i nie więcej niechcemy upatrywać, nad ład w tym pierwszym kroku redakcyi; zwró-
cilismy jednak przede wszystkim na nie uwagę czytelników naszych, bo po najmniejszej czynności ład ten podajemy
z tym jaki Nr 9 tego dziennika obejmuje, skłania nas do dzisiejszego naszego pisma.

Zamiarem tam odrębnych praw świadomości, rozumieniu w których wiele znajdziemy odmawianych myśli harmonijnie
jących z pojęciami naszemi, zachodzących zdaniem naszem — na uwagę czytelnika, rozumienia, którego główna podstawa, którego
myśl zasadnicza bądź polityczna bądź religijna, stoi w sprzeczności z przekonaniem naszem, z wiarą naszą. — Przedmiot ten
byłby większy nad zakres dzisiejszego naszego pisma. — Inżbiór tego przedmiotu każdy nam z stopnia w drugie historyczne
i filozoficzne badania dla wskazania misyi jaką katolicyzm spełniał w ludzkości — misyi nieustannej cywilizacyi na
zewnątrz, pomnażającej jedności we swem łonie, i następnie zniknienia swego panowania, rozprzężenia tejże jedności
w zewnątrz, jakiego nie dzisiejszy wiek dopiero jest świadkiem, ustania w rozwoju jego panowania na zewnątrz. Na-
turalne następstwa stanowiłyby wiary w myśl żywotną nauki, która spełniwszy swe posłannictwo, przestała być twórczą,
płodną dla ludzkości myśli. — Potrzebaby nam przenieść się w czasy szlachetnych, ale niepodatnych do wykonania usiło-
wań Protestantyzmu, zakładania nowych nadziei na starego gmachu podstawach. — Przechodząc w rozwoju do dzisiejszych
uwierzeniom katolicyzmu zarzutów w piśmie o którem mówimy, wskazać stałość nauki tam wtasnie, gdzie ono
jej nowe wpatruje, zdawałoby się że rozdział człowieka na dwie istoty z patrzeniem swobody w działaniu w jednej, z pod-
dnem nieruchomości w drugiej, jest tylko pobożnem, niewykonalnem marzeniem, jest jednowczesnem upuszczeniem
krwi żyjącej istoty i balsamowaniem trupa w mniemaniu że się z tych dwóch ciał jedną harmonijną całość
utworzy. Że myśl ta przeniknęła do wszystkich swych następstw, zgłębniejszy wzięć się przeniknęliśmy wypadła słuszność
gdyby prawdziwa jedność myśli ludzkiej nie czyniła jej niepodatną do wykonania. — Przenosząc się nakoniec z sfery
religijnej, społeczeństwa, do naszej narodowej historyi potrzebaby nam było dowodnie wykazać: że Naród
nie kończą z ostatniem pożegnaniem myśli które przyświecała pierwszej epoce ich społecznego życia, ale że się śmierć
jest nie odzowną wtenczas tylko, kiedy nie zabiorą z sobą swoją, siłą swoją, wszystkie, wszystkie w grób w którym złożyli swój kilkowiekowy
przeznaczenie

przemawiają. — Lecz że, gdy po spełnieniu jednego postanowienia, rozwinięciu jednej myśli ze wszystkimi jej następstwami, naród przyjmuje na siebie nowe, obszerniejsze powołanie, życie takiego narodu nowych idei nabiera, bo jak sam przedmiot stanowi powinność: wszelka społeczność zawiązuje się i żyje, tylko pod przemawianiem jakiejś myśli, inaczej zaś to plemię, ta rasa, jakkolwiek silna, naznaczona jest piętnem śmierci. Raz w swym zawodzie, że w rzeczy Polska przede wszystkim dowodny tego daje przykład. Że pod tym względem historyja Polska od Mieczysława I do wygnania, na dwie wyraźne dzieli się epoki, z których jedna katolicka, z całą wiarą w naukę, z całem dla niej poświęceniem, uroczyście od Wojciecha, nawiązana w Benedyktyńskich Klasztorach, na końcu nawracających, rozprzestrzeniająca swe panowanie, a z niem cywilizacyją na zewnątrz siebie. — Druga, w której katolicyzm przestał być nauką ludu, stał się kwestyją partyi tam atakującej, a z niem prześladowania i wojny kozackie, z niemi wprowadzenie Moskwy na kraj Polski dokonane przez prześladowanych Dyssydentów. Epoka druga, w której katolicyzm był bezsilny dla zbawienia Polski, w której jego wpływ i tego wpływu użycie, stanowczo się do niszczenia Polski przygotowało. W której na zewnątrz siebie żadnego niespełnia postanowienia. W tej epoce mimo wiele ale najprzód wynajdywało, ale w całem się świetle stare wątpliki pierwszej Epoki, wątpliki jego katolickiej mowy, potem chybiło się ku upadkowi gnieciuszej wpływem katolickiej kategoryi; w rzeczy przygotował żywioły nowego przemodzenia, nowego postanowienia, którego nazwisko ogni obszerniejsze gotuje mu życie, — ale czy nowego przeznaczeniom kraju naszego, katolicyzm przemawiać będzie, czy on jest tylko historyją naszą, czy też żywiołem wiary, przyszłym postanowieniem naszym? —

Takie jest obszerne pole, które obejmujemy całe przyszłe misteli i przeszłe gruntownie, z historycznemi dowodami w ręku, z obszernym ciągiem rozumowań wiążących w jedną systematyczną całość te pojedyncze dowody, usprawiedliwiających później zamiar nadziei i wiary naszej, z przedsięwzięciami, z mianowaniami politycznymi, i z religijną jasnych wiadomości historycznych i literackich. Przedsięwzięcie wychodzące daleko poza zakres niniejszego pisma naszego, które jednak w nie niejsze ogólnym, krótkim, ogólnym zarysie wskazuje, zadziwiony będzie ułomnościami naszymi dla usprawiedliwienia nowej nadziei tego dziennika, a ruchu jego tytułem, który jest pewnikiem naszego odzywania się.

Wydawcy wiadomości ogłaszając N-ro 9, zrobili ogólną do wszystkich poprzednich N-ro okładkę na której poraz pierwszy, nie prospektem, ani żadnym N-rze nie ogłosili, take podpisali tytuł: Młoda Polska, Wiadomości historyczne i literackie. Za tem idzie papierowa gadka, inserta, dwa kliszy, krzyż i wreszcie napis: wiara i wolność. O dwóch tylko pierwszych wyrazach tego tytułu mówić zamierzamy. —

Nie tajno jest nikomu z nas że po niedaniu się powstania powstania polskiej, po spełnieniu na niej pierwszych zaraz kroków wygnańcy do Szwajcaryi, bliższości wygnańców różnych narodów założyło stowarzyszenie Młodej Europy, składając się z przedstawicieli z założycieli trzech narodowych stowarzyszeń: Młodych Włoch, Młodej Polski i Młodych Niemiec. Wiadomo jest o tem wszystkim, bo przez dziennika Młodych Włoch, wydawanego pod kierunkiem tego stowarzyszenia i dziennika Młodej Szwajcaryi, wydawanego przez Szwajcarskich patryjotów za porozumieniem się z Emigrantami tego towarzystwa składającemi, Młoda Europa, kolejnie kilka pism swoich ogłosiła, bądź wypadających z ogłaszanych okoliczności, bądź zasadniczych: jak akt Bratnictwa Narodowych Stowarzyszeń i punkta wiary organizacyjnego towarzystwa objęte. — Pisma te stanowczo zawsze były podpisami się wydawców. — Na pismach tych w imieniu Młodej Polski nasz Gwiazdowski się podpisywał. — Wyznajemy że nie bez gadzinienia wyrzekliśmy nazwisko M. P. na dzienniku bezimiennej redakcyi w wydawaniu którego najmniejszego nigdy nie mieliśmy udziału i który opowiada nam wiele różnych od zasad publicznie przez towarzystwo wyznawanych. — Nie sprzeczamy że na mocy umowy Stowarzyszenia, wydawcy mogli przybierać to nazwanie tak jak i każde inne; ale sądzimy, że przez wzgląd na siebie samych — jeśli niezgoda pod zasłoną bezimienności przestań myśli — i przez przyzwoitość względem ludzi którzy pisali i piszą mogą pod tem nazwaniem, przez wzgląd na tradycyę na niewiadome dotąd zasad godzi się wydawcom każde inne a nie to, pismu swemu nadać nazwisko. Gdyby z tytułu dziennika a tem samem ze stowarzyszenia które jedno tylko nazwanie ma z niem wspólne, oraz z ludzi, którzy przemawiali w imieniu tego towarzystwa, położone imię redaktora przemawiało na wzgląd jego moralną odpowiedzialność za duch dziennika, nikt nasze — jakkolwiek w innego zachowali — dałaby się usprawiedliwić w oczach bezstronnych sędziów. — Gdyby na postawie stowarzyszenia Młod. E. inaczej jak dzisiejsze pismo publicznie się manifestujące, przez kwiat wszystkich wiadomości, głównie całe zaskakiwało imię, gdyby bracia nasi pojęli nakoniec żywotną potrzebę jednoczenia się z ludźmi całej innych narodów, a którego sztandar podniosła M. E. — nawiązany dziennik a tem samem nazwiskiem, a inny myśl nim kierujący, byłby prostą, bezsensowną intrygą o której Sąd publiczny przekonany i Natowicz zawyrokował, i tym oparciem stanowczo nas uwolnił od dzisiejszej protestacyi naszej. Ale gdy te okoliczności nie mają miejsca, sądzimy że nikt nas nie obwini o pośpiech w dokonaniu kroku który nam nasze nakazywało przekonanie. — Dnia 28 Kwietnia 1838. —

Alex Nowosielski

Zwyczaj

Zwyczaj

Monsieur le Comte de Grunne

à Bruxelles

en Belgique

aux soins de Mr. Kaiserswerth

Ministre d'Autriche

Poitiers d. 6 Lutego 1832

Kochany Mostowecki, Wstrzymuje się z pisaniem o Sejmie Emigracyjnym, a niechaj się zewsząd strzelaniem pomyślnem artykułu na historyczne Kalwaryi Dziennikach o ostatnim oświadczeniu Komit. - Zdaje mi się, że nie jest od rzeczy mówić o jej działaniu dla tego aby, jeśli nie Komitet zawiązek, nie rozszerzono zaraz powziątkiem wielkiego o całej wymagalności, nad środki które ma dzieje Ijo w ręce; w razie zaś gdyby się rozbił dla tego mowić może jest warto o działaniach Komit aby się nazad tku niej, a przeznaczenie Opatrzności wiara Gminu nie zwróciła. - Z resztą artykuł ogłosić lub nie jako nam się zdawać będzie stosowniej.

Pisanie o Sejmie zawieszam bo mi się zdaje że za radzi jesteście (na codzienne) późniejszy czas odłożyć; zdaje mi się jednak że powinniście staranie uważać na chwilę w której ono znowu podnieść nam wypadnie. Jeśli się Komitet wstrzymuje chwila ta nie nagli; lecz gdyby to wstrzymywanie jakiej nowej intrygi krajowych massa Emigracyjna będzie bardzo wahająca się i skwapliwie szukać będzie jakiegokolwiek brzegu gdzieby kotwicę rzucić mogła. Wiesz że massy długo w wahaniu się i wątpliwości zostawać nie lubią. Tej chwili, trzeba baczyć, aby nie uchwycili biblijni politycy Hawru.

Nie pisząc o Sejmie, powiem ci jakie byłyby mi główne przeświadczenia myśli w razie gdybym ten przedmiot na nowo przed uwagę Emigracji przyprowadzał. - Emigranci które dowodzą korzyści Sejmu dla kraju w gó oddzielają, przedmiot ten w dawniejszych N-ach Cała mniej więcej wyczerpnęliście. - Lecz dla lepszego zrozumienia się, między tymi co biorą sam projekt różnowodnie popierają, oto są główne nie widoki — najprzód jaterm stanowczo przeciw nazwie Zboru, czysto religijnej - o niestosowności podobnego zawiązania dobrych i dosyć dowodów dostarcza mowa Lelewela na 29 Lit. - Krótsza nazwa Hawru jest reprezentacja choć nadzwyczajna. - Hawr ja który usprawiedliwiał pierwszeństwem swego projektu, dowodu nie wielkiego a mocy tego myśli, prawo prawdziwego pierwszeństwa należy się Gminie Ogon, a dowód godny rozważania jest jeszcze w N-e V. pism ub. R. Bliżko gmin czterolistnych i tam nazwa Sejmu czytamy.

Co do rzeczy, zdaje mi się że Hawr mimo wszystkich rozpraw o Miłości, drukowanej zawsze wielkimi literami, na dużo szlachetniejsza nazwa weta, przyjmuje Ijo, przyjmuje Komitet jako warunki otrzymania Sejmu, a które mu swego odmawia Ijej chwili temu Hawr wyprowiadł przestrzeństwo, dla mnie zaś dzisiejsze Ijo i Komitet, i Sejm, są środki, a celem jest całej Emigracji jest ostatnie zdanie dla niej najdogodniejsze, jest czynne życie całej Emigracji jest nadewszystko postęp sprawy Polskiej. Dla tego to dla mnie przeszyta K-a wojująca przeciw środkom Sejmu, przeszyty Hawr podkopujący Komitet. -

Dalej Hawr chce Sejmu jak najprędzej, jak najjaśniej, i jaknajdłużej, a ja pragnę aby się w całej masse Emigr-a wrobiła wiara w możności Sejmu. Wykonanie zaś postawiam do stosownej pory. Sędzia tej stosownej pory robi 1-e Komitet który zawoła ze swego natchnienia 2-e lub większość Gminu która zwołanie nakaże — Wiara ogólna w możności Sejmu, nawet bez zwołania go bezkarnego będzie potrzebna w następstwach, zniszczy wiarę w rzeczy po za Ij-ą-e będące, zniszczy wpływ starego Sejmu, ubezpieczy obawy że w razie ważniejszych wypadków brak Em-ii środków szybkiego porozumienia, których dyskusja ostatnia nowa nie daje — wiara ta nawet w zwołaniu Kom-tu w pierwszego rzędu będzie do zwołania. - przeciwnie zwołanie na przekor, zwołanie bez ogólnej uprzedniej opinii, lub w niestosownej porze, nie dla sprawy nie zrobi, myśl sejmu skompromituje, wiarę osłabi —

Co do formy, Hawr chce jaknajwięcej reprezentantów, a ja pragnę ich tak mało jak tylko bezpiecznie mieć można. Hawr mieć może racją dla siebie, ja myślę że ja mam racją dla sprawy.

Dla tu mniej więcej myśli które mi przewodniczą w moim widzeniu Sejmu Emigr., nad będą jeśli je znajdziecie nie zbyt oddalone od wątpień co do tej rzeczy przekonań.—

Co do Komitetów Zwiąku z Odmiecinu mają do was w tych dniach zjechać. Trzeba aby się konstytuowali i donosili o tem Emig., choćby nawet mieli przeciwdziałać się rzeczy będzie nie trwała. Gdy się nie ukonstytuują opinia będzie co będzie całą winę przyzna Lelewelowi którego i Mierzejewskiego za naczelników uważają, gdy się ukonstytuują za rozbicie przyzna winę temu kto rozbije.—

Co do Ost. ile go znam i ile zdarzeń mogą na nie się że w tych czasach do was nie przybędzie. Ost. ja widzenia chce Niemcewicz bardziej mój Mochnacki inny, ale właśnie dla tego się nie chce to się do tego nie przyznaje, swego wyboru nie przecze. Że go niechce masa z resztą dowód w N. P. gdzie pisał jasno przeciwko rokoszowi, co Hawre podniósł, że wtenczas Emig. być powinna jedna osoba. Lecz dla tego właśnie się jemu nie mamy być za jedną osobą on pragnie aby wina nie dojścia Komitetu do skutku mogła być przypisywana wszystkim innym prócz niego, aby owszem wszyscy w nim widzieli sługę gotowego zawsze poświęcić się na kierowanie rzeczy Emig. Dla tego to może Lelewel mas, racja że dotąd przeciw niemu nie występuje, byle tylko działał.— Ost. musi przynieść przykład, ale co jeśli tak jest to tylko dla tego że przynęca aby Lel. przestraszył i zmusił lub do wystąpienia przeciw siebie, lub do niezawiązania K. z jego obawy.— Dopiero gdy się K. ukonstytuuje, i pokaże się czy nie trzeba nie o niego ani na dobre ani na złe stronę, i naówczas ja wierzę, Ost gotów i dotąd powrócić (na który w innym przypadku on dojść uważa) i przybyć do was aby sobą rozburzyć Komitet.— Lecz jeśli on naówczas przykrzy zechce K. w czasie Emig. skompromitować nie przyjdzie mu do siebie, bo jest naszym obowiązkiem temu zapobiedz i zaraz po ukonstytuowaniu K. podzielić rzecz Białych i urządzenie nowego rokowania się domagać.—

Trzeba nalegać abyście wiedzieli że cała zdolność Ost nie przestawia mu być pod względem osobistej duszy umarłym drobnym człowieczkiem. Tutaj gdzie dość licznych ma adeptów, rozpowiadane jest staraniem że się on pierwszy do Lelewela ale Lelewel do niego się zgłaszał w rzeczy K. wielki tryumf!— Przecież Lelewel powinien być przygotowany że jego listy w wyjątkach znajdą kiedyś miejsce w Mowy Polaków

Co do korrespondencji z Sturmond-Terrand, niczego się lepszego ze tamtej strony nie spodziewam i mało mnie to obchodzi— Opinia tamtejsza jest sformowana przez Piotrowskiego, z kąd, który dotąd do jej utworzenia listownie utrzymuje stosunki. Że zaś jest popisany Ost. za przyjaźniej tak zawzięty jak Malinowski, a więcej jeszcze ciemny, prócz tego dość małej wagi moralnej człowieka, dla tego do Sturmond nie mogł nic innego pisać jak to w co sam nie wierzy.—

Być może że usłuchamy twojej rady i wezmę się po trochu do artykułów któreby bardziej były poświęcone do kraju jak do Emig., nie kąsa jednak że ten przedmiot jest dużo dla mnie trudniejszy. Wiesz jednak nigdy nie zrażał się i wypchował się na Emig., a prócz tego my tam mało mamy zgodzeń do czerpania wiadomości o jego usposobieniach że nie wszystkich stosunków kraju dotyczących musiem iść prawie po omacku.—

Bądź mi zdrów

Józef

BIBLIOTEKA
R 371 IV/x

27. Marca 1835 r.

Kochana Heniuszu! List ten krótki dla zaspokojenia waszego pisz[ę] im obszerniey kategoryczny zdam rapport — 10 dni dopiero powróciłem z Galicyi — zaledwie i to tylko z niektórymi mnyszemi z miast, innych trudno wyprowadzić — wyprowadzeni powtórnie na nowo pracować zaczęli — i tu przystąpi[ć] kogoś z domowników obiecałbym nie mogłem jak tam dosiedzieć — dniem tylko wyprzedzić wyjadę nim z domu Stolnika wielki ambaras — zabrano mi wszystkie ważne papiery i do pytania o Panu Królewicu do Ulicyego z Lwowa przyjeżdżali — Stolnicyzka zawsze poważnie ujechało z domu i nieurazę — Powodem do tego było zarzucenie waszego Ludwika J. z d. Zegota W. Że odebrawszy własnie jechał od Stolnika — czekano na jego powrót przy wyjeździe, zaaresztowano, znaleziono wiele — i tym samym ja mianem bezbożnika wyminąwszy przyjechał do Stolnika — gdzie ja mianem opinii dał im wszystko gdzie był najdłużej — gdzie tam był jeździł wszystkich zastałem jadących do Lwowa aby nabrać nic do Kijowa przeznaczonego przez Winentego — W Królewicu obszerniej wam pisać będę — A teraz donoszę — Pomocnego zastałem list Winentego i Walentego — odczytawszy list Walentego do Kunst. odesłałem — Do Walentego nie miałem zdania i tak długo nie pisać — wszystko jak zwykle — Bardzo pewnie że mniej i pewniej nikt pomagać nie będzie — ale mam co[ś] [illegible]

rzeczy nam działać nie pada — albo zabradnieni — albo boją —
albo pruchnieją albo nie zgubnieją — Twój list przeszłe-
go 26. bm odebrałem to jest wczoraj — dziś przyszedł Albert
odjął wszystko zadni Hilbert dał dalszy rozpęd —
Owe 100 fe.m. obiecali że nie wiedzą dokąd nie ma — in-
ne ladne obietnice uczynili dokąd nie — Adamowi za-
jazdu dla Ciebie co było — Brosz Ci myśl mieszana
abyś nie doniósł wiele trzeba postępu nad Twoje dzieło
tak by nie Tatrzej pokój jagniąt ale Kłótnie
niary nie mają — a przydane zniżki na sprzedaż
— wróciły by postęp i na Twój zysk sprzedaż by
była większy — Dzisiaj list do Josefa Zakrzewskiego
czemu nie na list z grudnia nie odpisuje — Rzeczy
były wdzięczne nie stosunkowy — wyrzucaj coto ma
czy — czy mamy nie intrygą z Ogrodu — gdzie to Konst.
Mitt. — Chociaż jam niemi pomiechowanie przyjaźniej
dobre jestem — chciałby wszystko widzieć a nie spanie się
i być za nielliczy — Teraz odchodzę listy Mincia tego pokoju
wiele dzieci Twojego — Serdecznie Josefa zapamiętaj
o naszem dla niego pacierzu wszystkie to wszystko co
notatka obejmuje — Całuję Cię i was wszystkich —
w wszystkim bliskie niej — Wasz Jarota
MS w Berlinie — stary jak głupi tak głupi

R 371 N/x

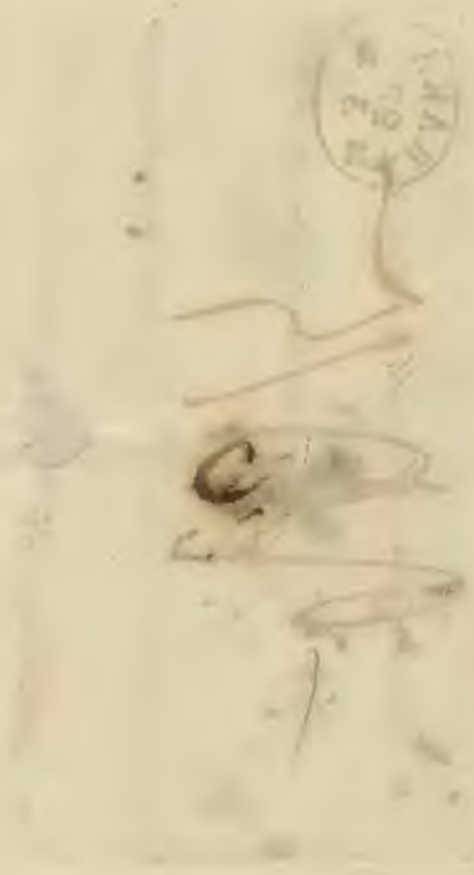

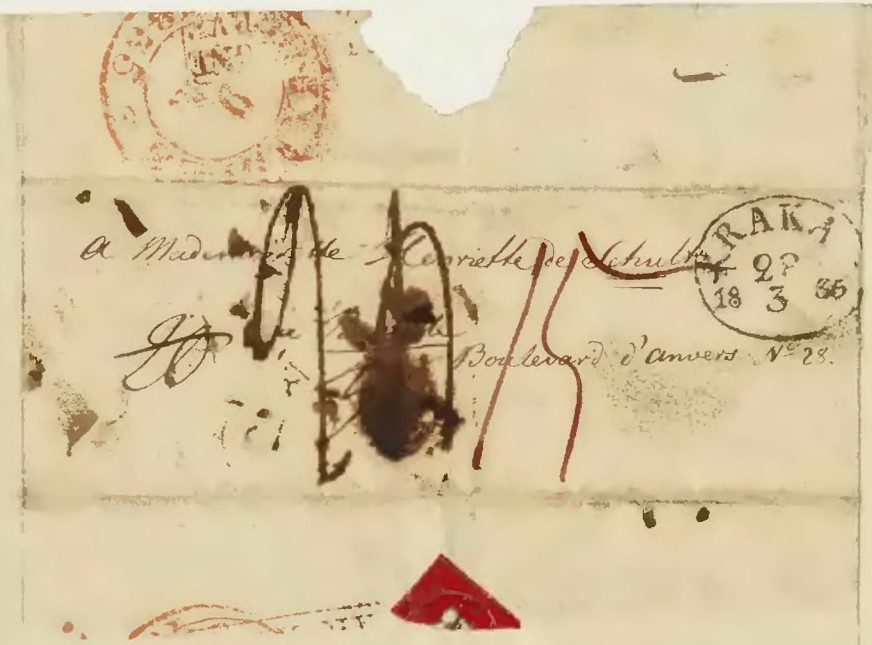
Boulevard d'anvers N° 28.
18 3 35

Jerusalem Henryku! Na wiele twoich zapytań na wiele zarzutów odpowiedzieć mi wypada na to, że ja i siostra dawno nie piszemy odpowiadając, wiele z nich załatwiaj; Przykro jest pisać kiedy nie dochodzi nic do wiadomości niemożna, aby było przynajmniej obrazowaniem upadłej usiłowań, przynajmniej że nie warto pisać, a wreszcie odmawiamy sobie drugich obmawiać, co to pomoże? Jak zwykle tak i teraz lubię najkrócej bez exceptacyj, dam nerwusky tylko opisywać - a kiedy go opisać nie można bo jest żaden, albo ci pieniężkowym to temu nie pisać i ten wstęp mniej potrzebnym zapewne z najdziwaz ale ci postawię na przestrogę że tem wiadomości ze słowo nie będzie odemnie pisma, to nie znaczy w piśmie i nic nie postępiliśmy w pobrebie tylko pisywać będę i to by tylko ad essentialia — żadnych narzekań żadnych wyrzutów, nie będzie w moich listach czytać, zato będą krótkie, będą z wzajemnym nawiązaniem mi niebędzie a chociaż tyle - Twoje pierwsze słowa jak dotąd listy pisz rzadko mi się tak, to u co mamy chęci działać wcale nie pisywania, i słuchaj niedługo niedopowiedz jak mówią ho ho, ho. gdzie te tyle czytać, wierzaj mi że te słowa za je-

jednego z zobowiązanych którego chciałem pomnożyć dochodami
wynutami, i owocem Generała proszę pisuj, tak aby czytający
którym bywamy potrafili niektóre prawdy —

Już poprzednio donosiłem Ci o niektórych naszych i teraz po-
wtarzam wszystkie nowe wyjazdy za dla Ciebie z tem samym za-
ufaniem jak byli — Martuszewskiego odwrotu nie nadziewałem
ale nie dopytuję się kostkiewicz o ciebie — mówił ze w Ber-
linie od miesiąca otrzymał — w Cyrkule 1000 fr. mówił mi
że pomimo byli ci pochwalę — i w nowy sam mi pomiędzy
kiedy tam przed dwoma miesiącami by-
łem, czemu dotąd nie spełniono nie wiem może i to przy-
mu bo nad wszelką miarę nietrzeźwy nie wiem czy w tej chwili
wolny bo przed dwoma tygodniami wyjechał z domu który o
pierwszym, gdzie mieszka wszystko jak u Hrabiego lub
Prezydenta, prawda że do zwrotu przesłania 100 fr nie na-
to jak mi nadeszło przyszedł ich mi — nikt bo sam
zabrał ale i w swoim nie brał i nie dostał — To jest co
o tem przedmiocie donieść mogłem. Już mnie i z Księżnej
Tajatek Nowaki pisałeś o Księżnie, a o tych zamiarach
chcesz, — nie jest winien kiedy tego chce a nie nie może wstrzy-
mać się nie tylko o książki ale i o pieniądze mu pisze wie-
już dobrze się pieniądze nie tak dobrze dostaną nam a nie
potrzeby

bo i tu potrzeba przechowującego, i przejeżdżającego — przecież
tatuś pisuje a czasem i otrzyma, ale transport drogi nie na-
kosztuje — Jakkolwiek bądź radzę nam najprędzej przesłać książki
wyraźnie przecież napisz jakie by wam były najpotrzebniejsze,
będziemy tu przez oddzielny list mamy przecież twoje rzeczy
a Albert by zabrał — kiedy On pojedzie nie wiem bo z domu do
tąd nie ma wiadomości — albert jest takim jakiego go znasz
w innym liście znajdziesz o przedmiocie jego pobytu z prawodawcą
J. zjadł obiad Kawę najpierw dobre pewnie proszę dodaj mu do
lgarnia tu bajerka — jeżeli jej używał będzie jaja z mlekiem i inni,
a czasem i ja nie używam jej bez to proszę ale rozumiesz —
Wczoraj zawsze ten sam zatajenie, mieszanka i on pisze do ciebie
a teraz ja mam obowiązek zawiadomić mnie przyjemny to ob-
chowy przebiegł. Adieu Kochana Henryczku bądź mi przyjaciel za-
wsze ta sama i zawsze bądź przekonana że jestem Ci jednostajnie
i prawdziwie przekonaniu dowodami statecznie i postępu — Al. Jarota

Bajerki nie mają odpowiedzi że nie jeszcze odebrali

R 3741 V/X

wniupamiętnie czyli ci dzisiaj List nasz - nie mogąc innej
piszei iak że Jenerał Kawalerii y Lawrentiu inż w czym
myślach blizy wiedzia iak Sobie - - J. Mość na
granicy ciężki skanticny y accordowany, wiar z Bark
manthem - -

wiare myślę że nadeń ię przyjaciel napisz
Kurancy ię ale zarem w Tekkamacie Crab, a
wiare oprem probowai rezidia w Sile - i za
wszka Cyfre. Tudzy nazwany ię z Nami
abstadzy Starky prolizina zagrawadzeni
y Offur inden radzienia ma zapewne
wai zmiany - y zapisu - Tego nadeke
nagrzyjaciela nie mogłby inż y Amanden
petron

Niektory wiadą ię z Lgd do Jarczi ale
nie wiadomo takie wiadki - o Francyi ci
u War bardzo źle mowią - y że Ednia zgoda
nie umowią nasi w Amienie - o czym
mamy domieszania z Kawarzi - że nie
prace tylko przedpokoi zadd Akkiewa -
i że bez nazwanego wszemowania -
Ig La u War tamy który skarzą ię do
Prus dostai - a Lam podobno Jenerał Bem
ma zapewnienie dla Tekkamat Offuerow
y Cotnicy Nikitskich, y że Lidy ci pisarze
bore y unmundowani - mogą ię Lam -
miasto zgotowie do Frankfortu y do Drezna
a Bem Lam ma wiadać Petrzymanie
Kaw nie, y ma zapewnienie -

mamy te takie wiadomości że w Belgii
mają dobrze przyjmować y płacić, na
wyst. brzegu [illegible] [illegible]
tamto kupią wiadomości nasze Nam [illegible]
bez dowodu, y to na [illegible] wiadome P. Hetka
Emilia [illegible] [illegible] mogą dostać nam jakiś
pieniędzy Rudy jak się z tego dostać, bo
te pieniądze zgubione a pieniądze nie zgubione
to za przykładem pieniądze
my się trzymamy nasze w naszej liście
tak nas odciągnęły ale co kiedy nie
mamy tak się przyjmować. Chyba
nam udadzą pokój — y wtedy gdzie
wprowadzą miejsce — nasze liczba aby
najmniej na 50 rachować, bo kilku z
nich [illegible] mogą odejdzie do wojska
Austryackiego a kilku wróci do Polski
na wojsko z naszego [illegible]
Jakkolwiek Dziś [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ale nie podchlebiaj na drogę [illegible] [illegible]
my. wreszcie znak że mamy z Twoimi
kolegami — Przyjaciołmi [illegible] [illegible]
Jeszcze my w Polsce [illegible] [illegible] [illegible]
y Otoczeniu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Książki zresztą po [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

wam powinny Zakonki nie zgodzić w Krakowie
Ciebie nie ma, więc ieśli nie za bardzo kwapią
Listu, żeby wszystko rozbierać – a zmiłuy się
nie day nam się rozterać –
Omerunki rzkolotnikow iuż trzyma –
a my się znuż cmiemy, za ona zgadzać –
Pobyta bardzo krótkiego, y nie kilka-
nastkrotnego – kunel wielky y nawiedzone
o z nim rkode się.
Piszemy się ozeji nowego wszystkiego
nazpisowania y odrabiania kwiatu
rozkazu iak gdyby wyprawy – a pisanie
nie zawadzi się na wyścia kalugan
z Przyjaciołmi, ale zmiłuy się pisanie
nas odwiedzi – y iakie kam pokoiu Ka
nas obwyd odgrania. z Regenshur
go mamy dwiei Listy za dni
trzy – a do Ratysbony 3. mile
wkrotce może będzie aby tylko dwa
Farka y nie nie odpisze
wszyscy – a ia za wszystkich

Klakau
d 3/3 2

Mozinowski

Panu Prezydentowi do Klakau imieniu [illegible] Kle. y z Ka

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
B 371 W/X

Miłosierny Braie w Chrystusie!

Raz pismo to zatajone odczytaj z jaknajwiększą uwagą, rozważaj je w swojem sumieniu, oczach Sądem bożym, i orzec czyli ten Zjazd może być naszém zbiorowem uznaniem Wiary..... czyli możesz go podpisać sam jeden, albo łącznie z drugimi. Jutro w wieczor

w sobotę odwiedzę Cię dla odebrania tego
z Twoją łaskawą odpowiedzią
Piątek, 9 Stycznia 1885 r.

Twój wierny Sługa w Dziele
Ludwik

[illegible]

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA
R 371 IV/X

Église de S. Severin, rue S. Severin,
près le pont S. Michel.

Czas jawném i pojętém każdemu uczyni, co Pan dotąd w zakryciu trzyma.

Dziś mowa moja dla tych jest, których stęskniona dusza nad powłokę zmysłów wybiegając, przeczuwa Miłosierdzie Pańskie, w niezwyczajnéj hojności za dni naszych zlać się mające: a w podaniu jednego procha, nic obcego dla siebie nieznajdując, wierzy nie prochowi, ale głębszemu uczuciu własnemu.

O Bracia tęskniący i czujący!

Pan nasz wszechmocny otwiera zrzódło Łaski dla Sprawy świętéj. Korzmy się przed niezgłębionemi Sądami Pańskiemi, i z kwapieni m się, czerpajmy z świętego Zdroju, bośmy więcéj od wielu w potrzebie.

Przenajświętsza Królowa Korony polskiéj, podobała sobie w starożytnéj opuszczonéj kaplicy, w stronie najmniéj okazałéj Paryża — i tam, w cudownym Obrazie Wileńskim Ostrobramskim, ku ratunkowi ludu swojego pośpiesza.

Tam, o Bracia! biegnijmy, i przed Panią naszą, składajmy serca nasze, iskrę Wiary i Miłości naszéj ukazujmy, którąśmy przy pomocy Pańskiéj dochowali wśród długiéj i burzliwéj nocy naszéj. Tam pod Najświętszą Opieką zapełniajmy odkryte niedostatki nasze; uczucia więzione wylewajmy; Panu i Bratu dług miłości naszéj opłacajmy; a spełniając ten przegląd Pański, sposobmy się do wielkiéj godziny, którą Miłosierny Pan przeznaczył, na odkrycie ogromu Myśli Swojéj dla człowieka: a gdzie my nasze powinności i nasze przeznaczenie znajdziemy.

A nim ta godzina wybije, potrzeba aby przed Panem w całéj gotowości stanął Zastęp Pański, jednym ogniem ożywiony, jednym ogniem zlany, który Pan Łaską Swoją zasili, i postawi Go na wielkie dzieła w sprawie Swojéj.

Wy tęskniący i czujący Męczennicy wolności! cierpiący dziś na ziemi i pod ziemią! których: Pan więcéj umartwił, aby więcéj do Siebie przybliżył, prędzéj powołał, czynniéj zatrudnił, Wy u Pana znaleźliście piérwsze prawo do tego wielkiego zaszczytu. Niech to jawném wam będzie! — Święte Zjednoczenie wasze stanie się posadą kolosu, który Prawica Wszechmocna podnosić już zaczyna. Niezwyczajne drogi wasze, przygotowały wam to niezwyczajne Przeznaczenie.

O Duszo Sławiańska! w prostocie twojéj masz Ty organ rozumienia Głosu Pańskiego. Cała ziemia i wieki, świadectwo to niosą Tobie. I zasługa powolności Twéj dla Pana, niezadługo uweseli Ciebie.

Słowo to pociechy, sługa wasz, w radości Ducha składam Wam.

Andrzéj Towiański.

Roku 1841 miesiąca Grudnia
8 dnia. Paryż.

BIBLIOTEKA
PAN
2 371 IV/8

120

Invitation

M. Bernardi

34 ferme des Mathurins

DISTRIBUTIONS D'IMPRIMÉS
ALI ROUSSEAU
13
RUE BONAPARTE

Je vous renvoie, Mon cher Chodzko,
la lettre de Strasbourg, après avoir
écrit au Président du Conseil et au
Secrétaire Général de l'Intérieur.
Salut & amitié de tout mon cœur.
Lafayette

Paris 8 février 1832.

R 371 IV/X

A Monsieur Lodygine

6. Rue des beaux arts.

Paris

Paryż dnia 3. Sierpnia 1846

Szanowny Obywatelu!

Po przeczytaniu twojego listu, znajduję, że niemasz nic Nowiuchnego, niemasz Co nikogo zabawić, oprócz tego Co prowadzisz z jaśnie mamy, ale nieciekawe nic Co tego Co prowadzisz z jaśnie mamy Co bydle, który mię zbłocił Co Cieszenia, Ze mam Co pomówienia wejścia Co Cieszenia - wiedz teraz, że to wszystko było niedobrze skapiarzego Komitetu mniejszej za Co Co piątej Sejmowych i Co piątej, nie Co Co Co piątej - Postrzegamy pewnie Co Co wiele wiele nas Co prowadzisz - Ale bardzo Ci dziękuję, że mię raczyłeś zaszczycić listem swoim, po przeczytaniu go, tak jak bym się nazwano Urodzi - pewnie w Tobie szanowny Obywatelu, tyle prawy i trudów Co Co Cobra Ojczyzny poświęconych; twoje wszystkie uczucie i chęci są najzacniejsze, potrzeba tylko nam Co prowadzić Co punkt te Zamierzonego a kosztownego poparcia nawet z nie przyjaciół naszych - Co Dworzyszko wystrzegać się potrzeba niedołęgów i wichrzycieli przeklętych Komitetowi — Wiesz Co Cobra, że w pierwszych czasach Wincenty Zaleskowski przybywał jak mógł, a zapewnie Wincella, czego się Pan po całym Paryżu skrzynga ma całe gardło, że Zaleskowicz Co Cudza che tylko zrobić partyę, aby wyprowadzić Co 3 Maja - a My tym czasem milczeliśmy, żadnego pisma nie było.

Jak tylko

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

jak tylko Delegaci Gminy Brukselskiej i ob. Tyszkiewicz wszystkie wyrazy na wspak przetłomaczyli, Komu chcielismy w niczem nikt niewierzył, każdy Kwat. albo jak prorocytał to gadał - wreszcie taką burę niegody w naszej samej kwaterze wydawalismy aż [illegible] gdzie było kilku nieprzebierańców im objaśnić, każdy krzyczał swoim głosem i teraz po kątach jeszcze się kłócą jak wilki - przypatrują się jaki będzie koniec, ale już powymawiali sobie się co słychać i dalekie są tam jeszcze - pomogą Bracia jeszcze radzę rozpisaliśmy na prowincyą ostrzegając Braci naszych - takimi sposobem otrzymaliśmy czas który nieuważali do Towarzystwa - Wielki trafi i szczęście, że wydalenie ob: Mochnackiego; bo inaczej nie było by nie było - Dla tego ob: Mochnacki w gardle im stanął, bo pijaki nimi nie pogardzą - w Towarzystwie Demokratycznym w radzie klubowej do nas jest kompletnej - nowo wcześni chcą zwalić Centralizacyą, a restauracyą gwałtem upierają się i nienawidzą - z tego powodu będziemy mogli korzystać do pożądanego uformowania się - Jednego wypróżniłem na ziemię tam wszystko mi opowiedział - Jeśli Centralizacya zostanie przy dwojnie uporze, będziemy starali się robić Towarzystwo i to wkrótce pewno nastąpi - ja myślę, że potrzeba na gwałt przyjdzie się do zwalenia Centralizacyi - Nazajutrz ustnie kilka słów powiem, jak tylko Zwalenia Centralizacyą, pewno Tyszkiewicz będzie działał

Tarnowski

razem z nami do wybrania władzy Emigracyjnej
Ludzi ze znaczeniem niektórych Intrygantów jak C
Komitet ich stanowi Ludzi jak Tyszkiewicz, którzy
swoje nadzieje odpowiedzialności — Kazimierz nie
że ob: Tyszkiewicz nie mieni swojego zdania co raz
postanowień; ponieważ podpisywał wszystkie bez
wyjątku do działania i jest zatym ciały pomocnik
Oza Edytowata w Emigracyi — ~~Jak mówię, że~~
~~trzeba zrobić gwałt wpisaniu do Komitetu brata~~
co Kas: Rybińskiego, zawsze zostaje przeświadczony, że
nasz Rząd nie uważał Mocarstwo i nieskuteczne ob:
Mościckiego, że niektórym mówił na prawo i na lewo
Rybińskiego zgoła co, na Zgromadzenie — Mówił przy
mnie Jenerał Rybiński w Frensztata, jakże ja mo-
gę zgadzać się, który Tyszkiewicz zemną nie mówił
wiele —

Artykuł, który C: Ks: zatytułuje — będzie w Najbliż-
szym Numerze Twego Dziennika — z druku

W krótce wyjdzie Książeczka z Opisem przez
ob: z Kraju o Rewolucyi w Poznaniu, w Krakowie
w Galicyi — Czech — Centralizacyi i patryotach — prze-
słanie z Drukarni natychmiast kilka Exemplarzy
C: powiedz —

Zostaję Wam moje Uszanowanie
i Braterskie Pozdrowienie —

Kazimierz Sanowicz Lenartowicz —

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA
R. 371 IV 13

Rue D. Pot de fer
St Marcel. N. 4.

1859, 3 maja, Paryż.

Nasz pojazd został podany był do granic Galicyjskich nie wypadkowy — jeśli się uda wypadkowa w Strasbourgu, to prosimy nam jeden exemplarz.

pozdrowienie i braterstwo. Walenty Pietkiewicz

Monsieur le Directeur!

Je lis dans la France nouvelle du 23 avril la lettre du Général Uminski, dans laquelle il ose parler avec une distraction anti-national, et au nom des généraux polonais présens à Paris, sur le compte du Comité national polonais. — M^r le général Uminski ne manquera pas, sans doute, de nommer ces généraux, pour que l'autocrate Nicolas sache à qui de plus il doive avoir de la reconnaissance. —

R 374 N

Turzynica 1° Marca 1888.

11

Mój Drogi Kazimierzu!

Wiecie zapewne z Kartki mojej nie-
dawno przysłanej Wuyku, że od przeszło dwóch miesięcy sam siedzę w Turzynicy; ponieważ Żona moja wraz ze Staliem bawiąc w Odyńcu dla Intersesów; - Mory, - jakieś nieznośne ujęcie mnie Żona całą piśmiennictwa — ale Kuter list rozmaity, bardzo niekwitowy; - jak w ogóle wszystko co tu teraz dzieje, smutne tylko myśli natrząsa mogą. —

Dzięki tu niema Boga. —

Chociaż główną moją treścią dnia jest cierpienie Boże — nie mogę sobie

tobie zdrowie, aby Ci na dzień twoich
Imienin Kochany Kazimierzu niczego
=tak bardzo pospolitego; - najpiękniejszej, niebieskiego; a potem, wszelkiego
dla Ciebie: Kochanego Małżeństwa,
wielkiego dobra, - wielkiej pomyślności
— Niech nam Bóg błogosławi
nie wątpijmy! - przedewszystkim
wzajem zdrowia, - bo to jest podstawą wszelkich pomyślności! —

Nie ciekawcy, - a przedewszystkim nie Matuchny domieść nam z tad niemogę; - wiesz lepiej niemusisz; Chciałbym, żeś mógł tu wtenczas wrócić, bo dzisiaj straszne zimno, - jak nieprzymierzam; - a dotąd niemasz ani jeszcze na saniach. — Wszystko tutaj dla nas dobrze; niebardzo wiedzą nowego przyciąć wiadomości! —

Ludwiczek mój; - wczoraj Niemcy wyjechali
Pis., - abyś widział Domin Felinę
i Lucyankę; - Kochanka Ludwiczka
w cyklu od Dziadunia pocałunki,
Samochód, mój Drogi Kochanieczku
przyjmie uściśnienia od serca:
całym sercem Twoja

Twoja i przyjaciela

Tadeusz Miciński

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA
R 37/1 IV /X

Héricourt Ce 19 Janvier 1839,

Monsieur le Président,

J'ai l'honneur de vous prévenir qu'un de nos
héroïques Polonais, âgé de 18 ans, se nommant
Joseph Pieniachevsky, muni d'un Carte
délivré par Votre Bienveillant Comité, & aussi d'un
feuille de route tracée pour se rendre à Avignon
Il s'est trouvé avec trois de ses Camarades,
Celui-que Je vous Consigne m'ayant si fortement
plu, que Je lui ai fait la proposition de
rester chez moi, ce à quoi il a adhéré, & il n'aura
pas lieu de s'en repentir, Car je vous promets
sur mon honneur qu'il sera regardé comme mon

propre Enfant ? Je puis vous l'assurer, Je voudrais qu'il
soit en moi, pouvoir de le rendre tout heureux,
puisque Je ne le peux !.. je le souhaite de tous
mon Coeur ; Enconsequence veuillez Je vous prie
Croire que le sort de ce brave Jeune homme ne sera
pas malheureux ?

ALSACE LORRAINE
R 571 IV/X

Recevez Je vous prie Monsieur
Mes respects sincères

G. Schwind

Négresse
Georges Schwind
Brasseur à
Héricourt (Haute Saône)

Biuro Prasowe Komitetu
pobyt

P.P.

Monsieur

Liechtenberg

Président du Comité Polonais

Marbourg.

Kochany Adamie.

Już nie raz miałem ochotę pisać do Ciebie, ale mi powiadano że wyjechałeś z Strasburga – Myślałem że Cię zastanę w Paryżu, gdzie jak wiadomo będąc ani chwili, pragnąłem widzieć się z Tobą – Żałuję żem nie miał tej przyjemności, którą chyba nauce, zaledwo w ręce zachować mogą – Dnia jutrzejszego, jadę powtornie tam z bad niceda- wno wróciłem, i jadę nie dla zabawy, nie dla wtarnego interesu, ale dla tego jedynie: że tej ofiary wymagą rodacy moi żądają – Gdy

mówię wyraźny, mówię o zgodzie, co Cię zapewne pocieszy; niepra-
gnę jednak tego wyrażać się z
żadnego wyjaśnienia; bo ta
milczana zgoda na jeszcze
różne wyjątki. – I dla tego gdyby
obowiązki Twoje, tamże Cię jachać
każały, decydowanie rozstania
tego korzystać, o tej zgodzie,
z Tobą pomówić. – Tymczasem
proszę Cię, abyś mi pod adresem
hodowanego Chodu, donosił co
przecie takiego, coby mnie po-
cieszyć mogło; bo przy teraźniej-
szych nadziei, bezsenności i
orzętoni Francuzów – i Paryż na-
wet tak jak Beramow, smutnie
wygląda staje się dla mnie, nie wy-
słowienie przykrego pustkowia. –
Syn mój Władysław jest już w
Wirtzburgu – gdy do Strasburga
rozjedzie, daj mu Marie-rutę da-
Bourges, gdzie i ja nauczyć za-
Salwo odwiedzę, a może z nimi
zostanę – Niech Władysław sobie
wyjdzie nieprzykry, chyba że mój
ber groza, bo ja przeciwnie, nie
mam nic więcej, prócz nędznej
gary, z której jak na cierpienia
tam jadę – a jachać muszę bez

BIBLIOTEKA

R 3711 IV/8

tego widzę potrzeby – Bywaj
zdrów i wesołéwy – Całuem Cię
serdecznie – Twój Szczawski.

w Beramon
1. Maja 1832.

№ 74 - Gmina Genewa z 15 Kw. 95.

Szanowny Bracie!

Pismo Twoje zd. 6 b.m. obejmujące nazwiska członków Gminy Lublin, wczoraj nas doszło. Z niego dowiadujemy się że list zalegający na Poczcie Brukselskiej — o którym doniesione tu zawiadomienie w dniu wczorajszym odebraliśmy — jest Twoim listem, który jako zapowiedziany oddawna, z niecierpliwością oczekujemy. - Chcąc przeto, Kochany Bracie, z doniesionem zawiadomieniem zgłosić się do tamtejszego Konsulatu, aby list zalegający odebrać. — Dopełnić tego należy Koniecznie, albowiem jak pewnym upatrzenie czerpamy, list otworzony zostanie. Pod d 8 b.m. przesłaliśmy Bratu Enrykowi do Tours Obiwatele do wszystkich Gmin, zapewne aby go rozesłał, i pewni jesteśmy że tego dopełnić nie zaniedba. - Dla tego wstrzymujemy się od przesłania tuaw go z naszej strony. —

Br. Struzzi pisał w Nie Lutym r.b. do Ob. Jou., ale gdy dotąd odpowiedzi nie odebrał, niespokojny jest, czyli list zaszedł. Chcąc, Szanowny Bracie, o tem zapewnić się. — Czy nie Ci także o zawiadomienie nas chodzi Ob. Orlicki bawiący w Brukselli jest M. E., bo nam go Br. Enryk jako takiego podał? —

W poruczeniu M. E. leżałoby jeszcze następujące zasięgnąć wiadomości: Jakie życzenia i widoki mają Republikanie Belgijscy na przyszłość dla swej Ojczyzny? — Czy w odrodzonej Europie chcieliby stanowić osobny Naród, osobną Rzpltą? Czy też przychylni są do Rzpltej Fr. i Helweckiej? Czy też razem z Hollandją stanowić jedną Rzpltą Hollandzką? Pomnąc na to: że Hollandrzy od wieków stanowiący odrębny Naród, a mający nawet za sobą zasługę pod. siadanego niegdyś kiedyś republikańskiego, skłonne do tego zdają się mieć pozory. - Jeśli ostatnia myśl przypada do smaku radykalnym Republikanom Belg., ostatnim razie uprzedzenia między niemi a Hollandrami zawiązek skryte jedność stanowiłaby, przez ustanowienie M. Holl. — Chciejcie więc, Szanowni Bracia — zabiegać uczynić stanowisko, jakie każdy z was mieć może, myśli Republikanów Belg. wtej mierze zbadać, i nam wypadek ma, czyby starań zaniechać należało. —

Odtąd adres nasz będzie taki: M. J. L. B. Lescache, Ministre du St. Evangile, pasteur resident à Lausanne /: Suisse :/ — pod Kopertą: pour Bogumir. —

Szczęścia że was pod jedną z nami Chorągwią jednością możemy powitać, przesyłamy wam słodkie szczere nasze pozdrowienie i zapewnienie Bratowskiej miłości przyjęcie raczyli. —

W imieniu Kom. Gmin. M. P. Sekryż przyjmiewający

Bogumir

pour remettre

BIBLIOTEKA SLĄSKA

R 371 III/IX

à M.

R 371 IV/x

Mademoiselle Elise Hecq

Boulevard d'Anvers N° 25.

T·F

Bruxelles

/. Belgique ./

Francs jusqu'à la frontière. —

10.

harmonijne, organiczne życie wprost do celu nas niedbające, jest dziś przeszłością naszego. — My nie jesteśmy [illegible] ludzmi reakcji, my wierzymy że z nas wyjątkowo [illegible] wiemy i wolimy nas raje przeżyć [illegible] organicznego politycznego życia, najprzód w [illegible] nas samych, [illegible] niepodległością — [illegible] przypuszczamy nawet że [illegible] Boże wypadków i ludzi na nie wpływ wywierać [illegible], tylko dlatego [illegible] wewnętrzne, i w tym jesteśmy raje potrzebni [illegible] organicznego [illegible], wiemy że [illegible] potrzeba — [illegible] nad tem [illegible] pracy [illegible] za naszej [illegible] [illegible] bardzo jasne, nie potrzebujemy [illegible], wiemy nad [illegible] tylko [illegible] nam wiedzą nasze [illegible] że dziś [illegible] [illegible] potrzebnem [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] zarazem że Emigracja część Ciała Narodowego stanowi, pamiętni oni domagać się od nas, nakazać nam nawet, utworzenia jednego harmonijnego Emigracyjnego Ciała, z wszystkich jego z osób zgodnych żywiołów — jawnimi oni, tylko z wypowiedzicielami tego Ciała wchodzić w porozumienia — zawsze odnosić stanowisko z całym wszystkim działaniem indywidualnym, które częstokroć zapędziane bywają mogą przez ludzi niemających Emigracyjnego zaufania —

Tak wyjmujemy stanowisko Narodu względem Emigracji, i na tej ugruntowanie wierze śmiało twierdzimy, że nikt z Emigrantów dla swego głosu nie znajdzie silnego echa w kraju naszej, kto zamiast znakami swoimi na tych Emigracyjny działanie nie wyzwie wyżyje. —

Oto jest nasze wniosenie, mniej zapewne dokładnie określone niżeli tego wymagała ważność przedmiotu jaki wam przedstawiamy, nie przez to jednak ufamy, wyżej nasza mniej wam przypomniała uczyła, abyście z pożądaniem rozpoczęli, ocenili, — bo tylko zwłoka wszystkich jeszcze, czasu jednakowość działań, uczyni nas mogła do ważniejszych doprowadzić wypadków, tak długo, — bolesne wyrzec, — oddalonych emigracyjnemi kwestyami, niezgodnemi świętych celów jakie wszystkim czytelnikom słowo na drodze jego działań przeszkadzającym. —

Pozdrawiamy [illegible]

[illegible]

R 371 IV/X

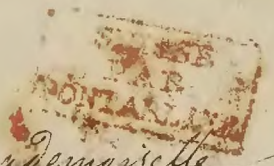

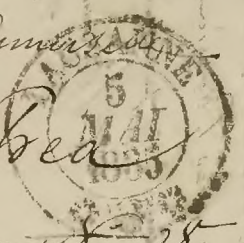

Mademoiselle Elise Bed

Boulevard d'Anvers N° 28.

Bruxelles

Belgique

Franco jusqu'à la frontière

6

Pour Tournette

Lettre

3 5bre 1895

Szanowny Bracie!

Harro-Harring znajduje się w Bruges, w najnędzniejszym stanie: opuszczony ze wszystkich. — Niepotrzebuję wam opisywać jego usposobienia i zasług jego literackich dla sprawy Narodowości naszych i Ludzkości, bo Wam są dobrze znane. — Dzięki zasług na: nicowych, jednak nam jeszcze prawo do naszej przychylności, współczucia politycznego wygnania i tytuł M. E. to jest Mąż Skandynawczyka. — Stosunki jakie mieliście z Olszewskimi tamtejszemi, jeśli wam nastręczają sposobność przyjścia mu w pomoc przez Kolekty, polecam go waszemu Cudzyziemu i Polskiemu Sercu. — Niezawiedźcie go. —

Adres jego jest: M.r L. A. Van Lede, Consul de Brésil, à Bruges, a pod kopertą pana M.r Williams. —

Mój adres będzie odtąd: Mad. L. Mandrot, Place de la Riponne — Lausanne, i nie wiecej — dziś kiedy list ze pośpiechu napisany. —

Pozdrawiam was najserdeczniej

Byron

Décacheté par
mon, en voyant par
où était à mon
Bruges 1812. barre.

~~№ 214.~~ Nº 21 Gmd. 835 43

Kochany Brocie!

Po odebraniu Twojego pisma z dn. 30 Kwiet. r. b. kilka pisałem listów, które zostawiłeś bez odpowiedzi. – Dawasz Ci to dla tego jedynie, aby na przypadek niedojścia tych moich listów, abyś też twoich odpowiedzi, niepokoiwiał mnie o ubiegłe moje lub teraźniejsze. –

Dzisiejsze moje pismo ma za cel prosić Cię abyś Br. Leszkowi z Lublina przypomniał abym mu zrobione przed kilku miesiącami Br. Stanisławowi, w liście do Br. Edwarda. – Objętnica ta leży u Dziennika Mody Sawajerja. – Czy wasz ten Dziennik w Bruxelli dochodzi? – W tych dniach pisał mi Br. Edward że macie zamiar wydawania w Bruxelli Organu M. P. – Jako ja Komitetu radbym przed wyjściem onego mieć prospekt tego pisma. –

Adres mój jest: Madame L. Mandrot Rue de la Riponne à Lausanne (Suisse) bez drugiej Kopenty. –

Dołączony tu list od. H. H. roz. Szanownemu Brocie Szyllingowi doręczyć, i jeżeliby tam zapytał czyli mój przed trzema miesiącami do niego pisany odebrał. – List pisany wyraźnie podpisze do Br. Eustachy wydany przez Brata Józefa Kornelskiego, Szczepanowi Murzicowskiemu, osadzony zostać w Cytadelli Warszawskiej, gdzie dotąd siedzi. – Tow. Towiańskie wielki robi postęp, w Galicji. – Ks. Drucki Lubecki, ma Ewangelię Świętą i Objawienia tego Tow. natychmiast przez Pielgrzyma

Monsieur Kalussowski Polonais

pour remettre à Kiejstut
au sur passage
à Bruxelles

Szanowny Gotego!

Niechcąc długiemi rozmowami
odstręczać Twojej bliskości
przyjaciół — oświadczam tylko
pobieżnie [illegible] mogę [illegible]
odmienienia — [illegible]
[illegible] nie widząc innej [illegible]
[illegible] w wątpliwości odemnie
odebrałem — Rozet francuzki
z Dwizna na przedstawienie [illegible]
przysłał mi [illegible] dziś gdy istotnie
[illegible] bo prosić [illegible]
[illegible] nie się [illegible]
[illegible] za mną [illegible]

[illegible]

R 371 IV/X

Kochany Kollego — Coż się dzieie daley z P. Kaufmanem
tym, miałeś mi donieść, czego oczekuiemy z nie-
cierpliwością, y o co się nayprędzey dziś prosz-
gdzie się obraca, w iakim zamiarze, gdzie
mieszka. — Ja bym chciał daley, iżeli mu nie
fonduszem radzić się do Donaueschingen, tak
mu więc radzę — Zakommonikuy mu moie
myśl, resztę zapewnie zgadniesz —

Smutno to dla mnie doniesienie o Jego
niedrawie, wiele mnie kosztuie — . . y
ia nie wiem co daley z sobą robić
bo niepodobna żyć iak dziś z familią
bez pewnego funduszu —

Dyspensowany oczekuie y dziś oczekam
zrobiłbyś mi nayprzykrzą Taszę na
nadesłanie Jak. a chociaybym gdzie
indziey zapatrzył bym chociby nayprędzey —
Prosz się więc nie mayn o co prosze —
Donnie co u was słychać, y czyli
maią iakiey lepsze od Nas nadzieie
Gdybyś między co w skutek mego Listu
ostatniego do P Konstantego pisanego
waszemu Komitetowi przedłożył, byłoby dobrze — ale to w dzisiejszym Tu
mu postaniem przekonaniu

Nadewszystko, drogi Konstanty, z
co z nowiny dobrych — oraz odzy-
kuję nadzieję prędzej lub nayme-
niey — przyjaciół Kalleya

Całuję

z 21 Maia 832
Vesoul.

BIBLIOTEKA CZASU
R 3711 V/1

Znaiomych wszystkich
wszelkey odemnie — a
odpisz niebawnie proszę.

Odpisuję mu pokrótce na ten list, a twoy
odpis śpiesznie obiecuję. Nie mogę zro-
mieć pocztą. — Pierwszą pocztą chcę
mi donieść komu mam oddać biblią [illegible]
zaraz, aby uprzedzić dopominanie się. —
Przy naszym twoim odjeździe nie miałem
sposobności zapytania się o to. — W chwi-
li mojego przyjazdu, zastaję pod drzwiami
moiemi, jadącego powozu rzucha[illegible]
Zapieczę-

Odpisany z nie mi

Zapewniłem go o bliskiem moim do Chodzki, upoważnił się prosto i wyraźnie bydź nieprzyjaźnie na stosunek. — Z Strasburga wyjechałem do Frankfurtu Woroniczowi i Wyszkowi. Prefekt tutejszy bardzo się gniewa o to, i dał mi o tych gorących Rządowi Bawarskiemu, jakie mnie zapewnia Staroniecki. Niewiem co się z nimi stanie, ale i Kubeczelis jest w kłopocie gdyż mu w drodze mówiono, że Rząd Bawarski zabronił przybywać na jego o wyjątkiem Bawarskiem —

à Monsieur et Madame Haupt, mes
à Mademoiselles leurs filles; mille
tres compliments. — W. C.

W tej chwili odbieram list z Nancy. — Edward Sabovier, najgorliwszy członek tamtejszego Komitetu, jako też Jenerał Jego Ks. M. przysyła przez Komunikacyą Komitetową za pośrednictwem Strasburga, o ile mogę się z Niemcami —

Monsieur
Edouard
Cyprandinski
Officier Polonais
à Strasbourg
Hôtel de Vignerons
VESOUL
22
MAI
1854
BIBLIOTEKA POLSKA

Paryż Dnia 14 Grudnia 1868

10

Szanowny Panie

Przepraszam Pana jeżeliem się opóźnił z listem obiecanym, brakiem bytu powodem tego opóźnienia się ~~stał~~, a przy tego wielkiej trudności doznałem w moich pozwoleniach a chociaż już miałem zaszczyt Panu powtórnie moje listy pisane do ś.p. Konstantego ale jego dysponowania nie posiadam, jedną tylko stronę rzeczy znając, drugą badać muszę, to nie łatwe.

1° Ojciec ś.p. Konstantego zwał się nie Bernard jak mówiono mi, ale Michał, to jest sprostowanie w pierwszej części notatek w które Panu przysłałem.

Z listów pisanych do ś.p. Nieborzeckiego przez J. Lipskiego i L. Królikowskiego przepisałem co mogłem a jak Pan przewidywał znalazłem rzeczy dotyczące co mogą dopełnić krótki rysopis, dany Panu przeze mnie.

W tym rysopisie, jeżeli pamięć mnie służy, przeskoczyłem z r. 1849 do ostatnich lat życia, ś.p. K., jednakże życie jego w tych chwilach nie było bezczynne i nie korzystne dla sprawy narodowej, wracając z Turcyi i z Galicyi przemysł przysłał z tych stron dokumenta i myśli, zastanawiania się nad sprzymierzeniu między stronnictwami. Nie pomijając bliższej dziejowej [illegible]

Osobistości Polski, szukając w tym przymierzu jedynie środek do Jej uswobodzenia; radził jednakże żeby wraz zimienia pracowała, i żeby zastosowała się do swojej dewizy; prosperitas mortalque libertate

W tym czasie, stosunki zniązał z Francuzami z Bakuninem. Przez walczący za narodowość Czechów, znalazł u Konstantego, sprzymierzeńca i znakomitego myśli, pisał on prowadzoną korespondencyę do Wszechsłowiańskiej ~~za~~ nakazał nakazał żeby Konstanty oglądał w tym Dziennika swoje myśli i sposobu rozumowania nad Słowiaństwem; i Konstanty w tej okazyi był powodem podtrzymania się publicznej Czeskiego z Polakami. Gdy Bakunina znalazł w mnie Czechach, tęczył on do pychy względem Polakami i mażał ich jedynie jako środek do swoich zamiarów, z nimi na pozór się łączył ale pod spodem nimich nie wierzył.

Po Konstanty napisał do niego list obszerny dowodząc Jemu patrzyć o sprawy Polskiej wrzeczy Słowiańskich.

Za Przy tych porozumieniach się z Posłami ruchu Słowiańskiego sp. K. ile mu rity pozwalały czas, i trudy swoje poświęcał do pospieszania rzeczy oczytej, wraz z panem Cyprianem i. z K. Królewiczowski, pracował na projekt z jednoczenia wszystkich różnowierców różnych religij. Do Rozszerzenia tych myśli Cyprian wraz z K. Zaleskim

założył dziennik Polska wychodzący w Brukseli, pierwszy plany i przymierza się były tam ogłoszone.

Co jednoczenie się Polaków w jednym gronie, pod godłem tolerancyi religijnej, znalazło sprzeciwienie między ~~a~~ dziennikami, ponury ~~a~~ ustosunkowali ludzi jest ~~a~~ pewnych ~~a~~ nieuzyskanych.

Historyi mieli się za dowodzenie, iż ~~a~~ jedność ~~a~~ ~~a~~ ~~a~~

Montagne de Kosciuszko à Bremelaure, près Krakovie.

Né en 1746, Mort en 1817.

Montagne de Kosciuszko à Polonia, près Fontainebleau

Membres de la Commission.

Biernacki (Aloïse) Ancien Ministre des Finances en Pologne

Chodzko (Léonard) Ancien Aide de Camp de Lafayette

Delavigne (Kasimir) de l'Académie Française

Flageau (Hyppolite) Ancien Elève de l'Ecole Polytechnique

Jeanty (auguste) Notaire à Montigny sur Loing

Jullien (M.A. de Paris) Fondateur de la Revue Encyclopédique

Lasteyrie (Charles de) Président du Comité central Franco Polonais de Paris

Malachowski (Kasimir) Général de l'Armée Polonaise

Martelet, Ingénieur, ancien Elève de l'Ecole Polytechnique

Ostrowski (Antoine) Sénateur Palatin, G.d Com.t la Garde nationale de Varsovie

Schonen (Th. de) Procureur Général du Roi près la Cour des Comptes

Sebire, Avocat à la Cour Royale

Szaniecki (Jean-Olrych), Ancien Ministre de la Justice de Pologne

Szuayde, (François) Général de Cavalerie Polonaise.

Zeltner (Frantz de) Colonel de l'Armée nationale Polonaise

Commission Centrale

de la Montagne de Kosciuszko,

et de la Colonie polonaise

établie à Polonia, sur le Loing, près Fontainebleau.

Paris le 11 juin 1839.

Monsieur et honorable Collègue!

J'ai l'honneur de vous envoyer la liste des souscriptions recueillies jusqu'à ce jour pour le monument de Kosciuszko et de vous annoncer qu'on travaille à la petite chapelle de St Thadée que nous comptons inaugurer le 1.er dimanche de 7.bre c.a.d. le 3 septembre prochain.

Après avoir travaillé un tems, il est question de faire un banquet, où nous avons l'espoir de réunir plusieurs centaines de convives; nous espérons que si vous devez aller à Fontainebleau vers ce tems, vous voudrez bien choisir de préférence cette époque: agréez, Monsieur l'assurance de ma haute considération.

Le Cte Frantz de Zeltner

118 rue Vieille du temple

BIBLIOTHÈQUE
R 3711 (1)

Monsieur

Monsieur Dumarchais

ancien Ministre des finances

rue N.D. St Augustin hotel

Paris.

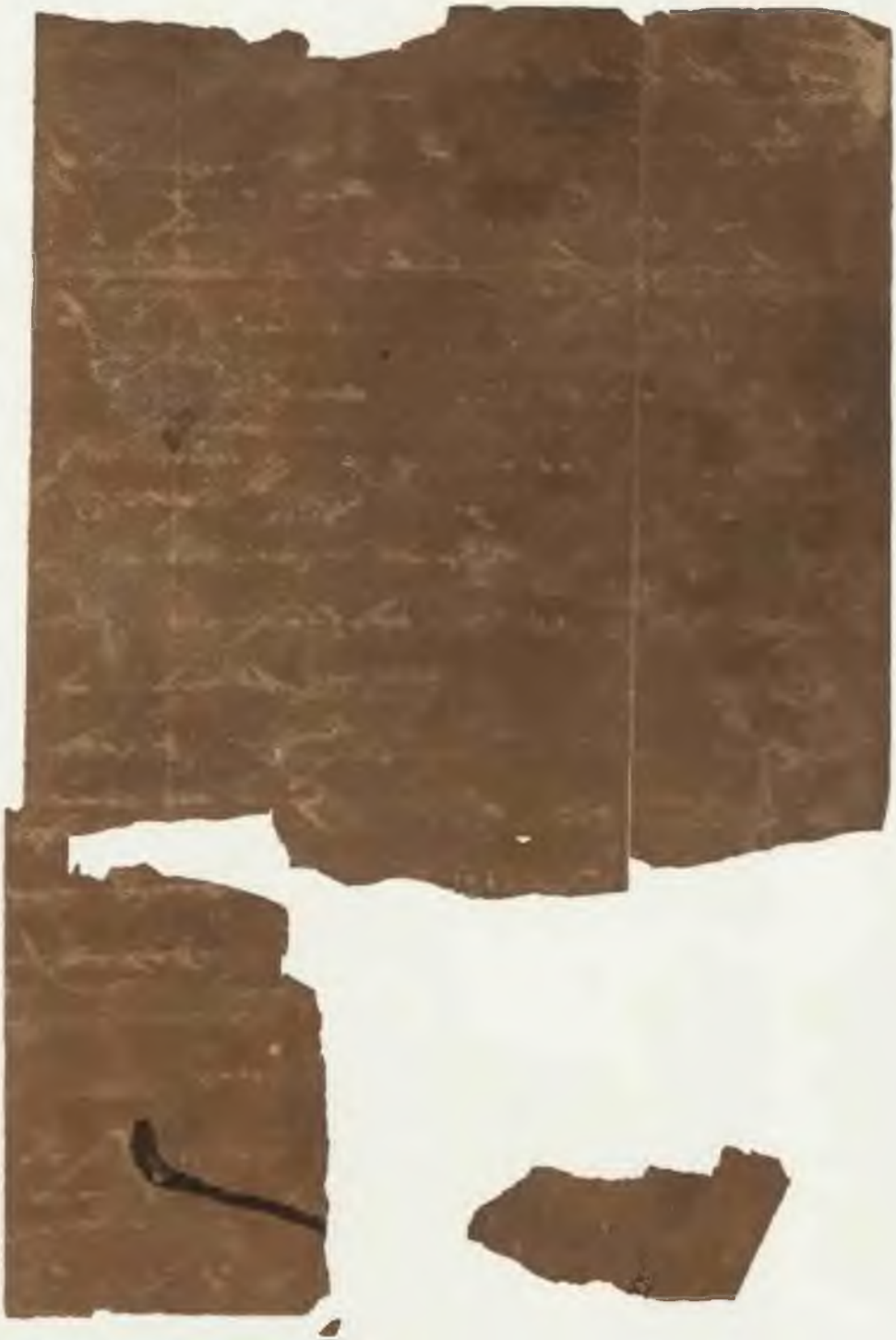

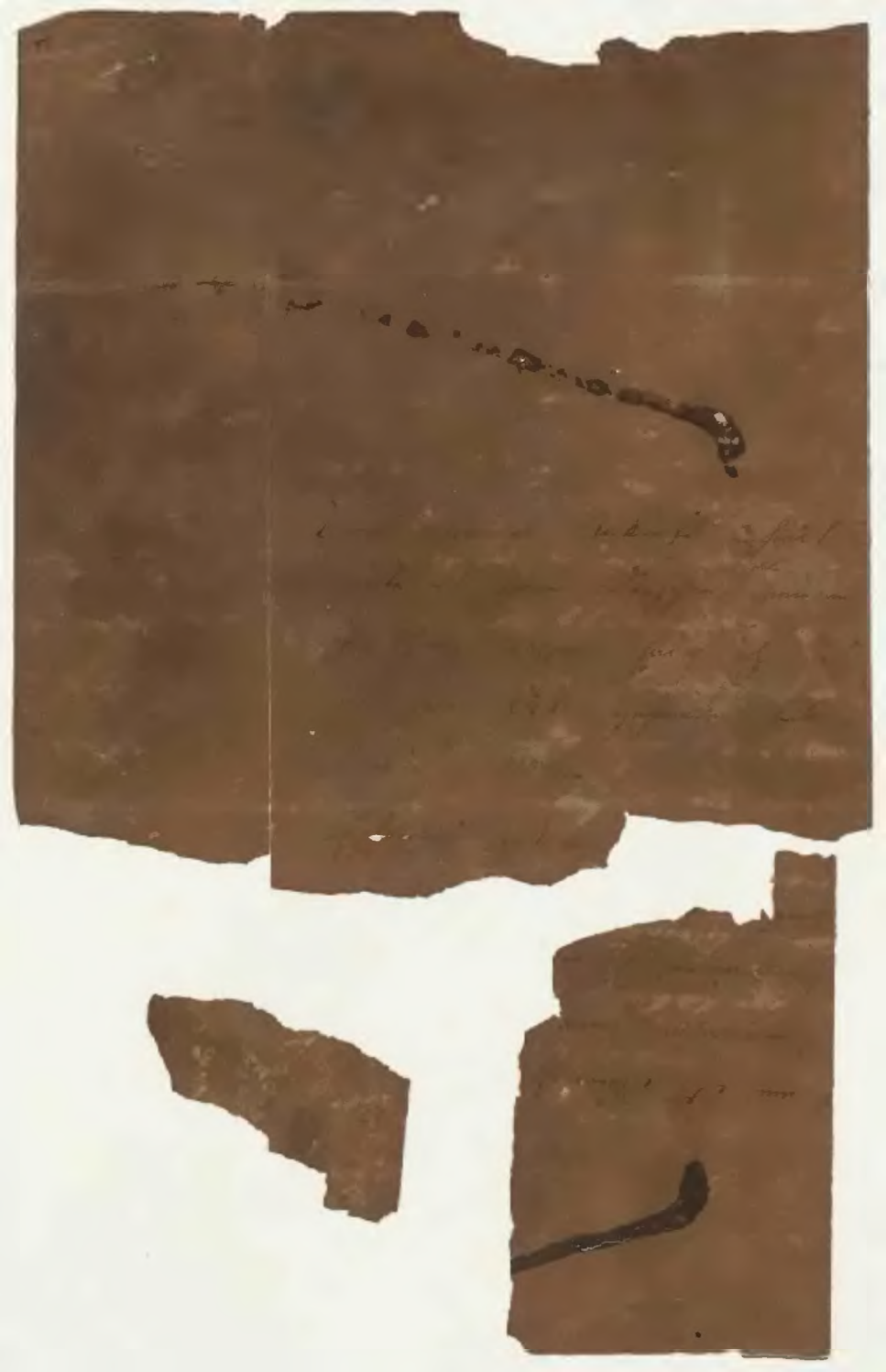

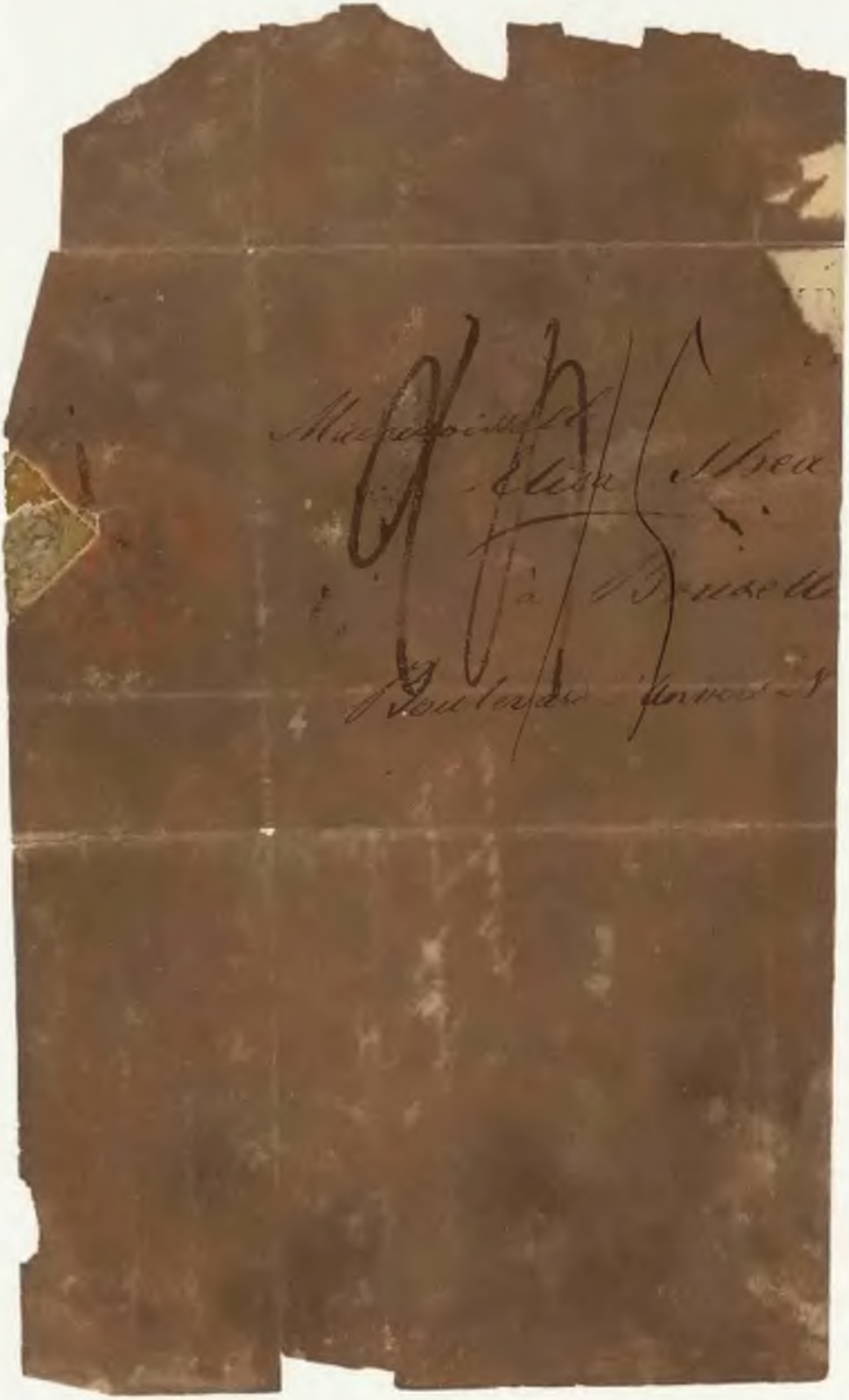

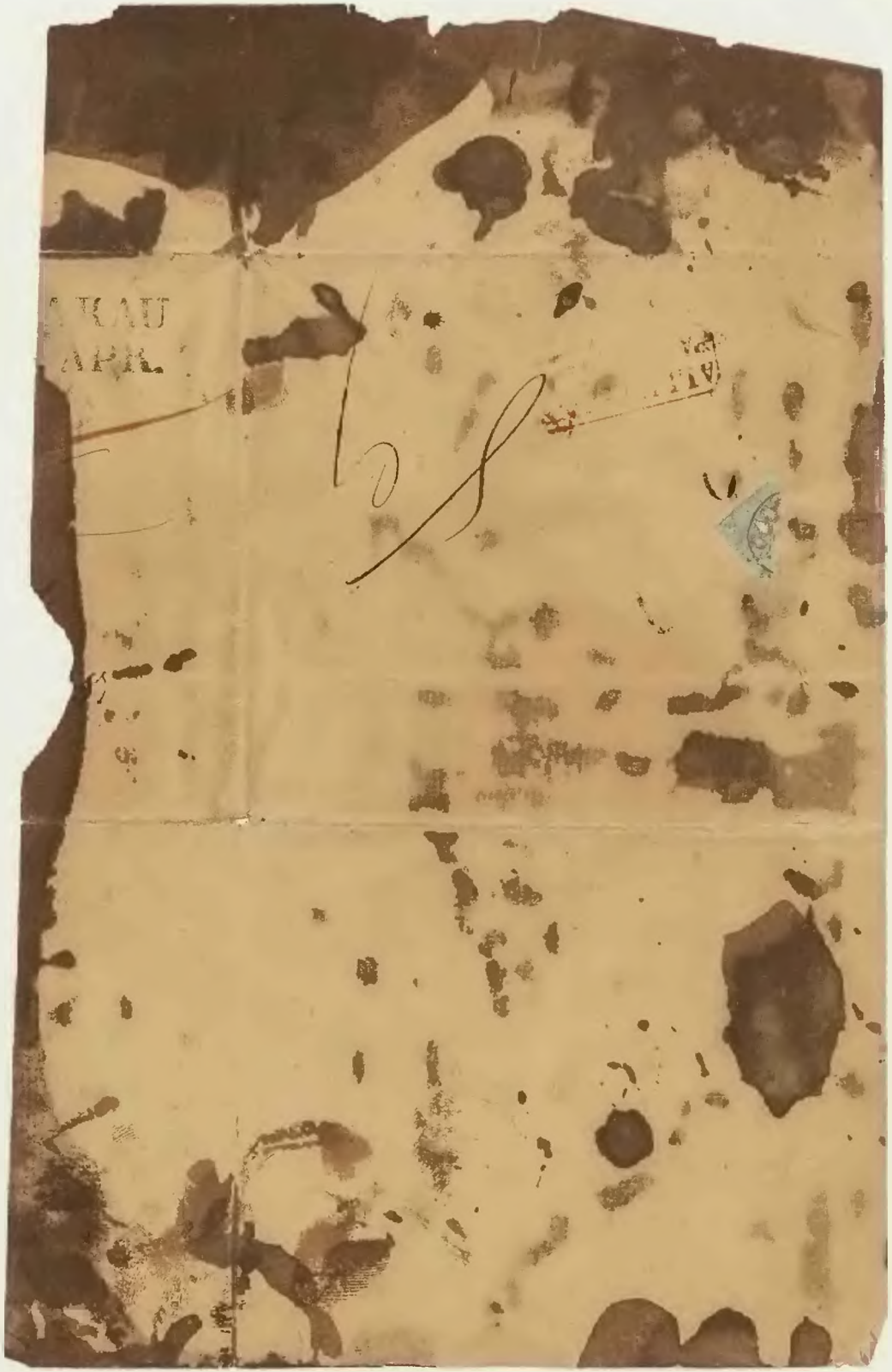

R 371 IV/1/X

PAPETERIE de VARENNES en ARGONNE
(Meuse)
GEORGE & OUDET

DÉPÔT à PARIS :
Chez DIDIET-FELTZ
9, RUE CHARLOT,
au Marais.

Varennes le 14 mars 1868

Monsieur Bobonis Mathieu

Secrétaire trésorier du Comité
du canton d'Ecl Varennes et Four

Le trésorier soussigné de
Cotisations en un mandat de la poste de
F. 12 12 f. —

Le tout contribuera
à l'oeuvre au bonheur progrès de notre

Son dévoué

J. Bourdelle

R 321 IV/E

12 Sobota Jenyuberk

Kochany Panie Augustynie! — Wczoray Dilecie stawiy o
debrałem — mocno boleję że wten moment wiedzieć się nie mogę
Jechać do Lear mi nie wypada — powiadał mię Zaleski że tam mię
mają za Arystokratę — że o moim widzeniu z pompą złośliwie mówią
Lubo to nie moia wina — wszak za tym nie dyplomowałem — Cer-
nyszałow nie pisze pisywałem — ani nawet słowa o moim przyjeździe
do Londynu nie pisałem — że się gwałtownie zebrała, że ku po dwóch mię chciał
widzieć nie wiem złego to powiedzieć — ale ieśli się boią lub zemną
czyli żałują że się skompromitowali aft to niestarczni — wspaniała
to leży Duch Czasu i zapał ogólny — Księżna Zaleska nie ustępuje
tobie Jur Steinbergu i całym Petersburgu wszystkiem Starmat stanie
ku — a przecież tego nikomu nie wyrzuca — Jakkolwiek
będzie" nie wypada mi po tej rekawicy do ciebie iechać — Mostra
wiedzą tabaczkowie wielkie ceremonialy to mię zemną — A
nie koniow ieśli mi chcesz to przyciemnosci zrobić abym się złotej
widział, gdy ia do ciebie przybędę" nie mogę przyjechać do mnie —
Jest to najpiękniejsza w świecie i bardzo krótka przeiażdżka
Ja piechotą przyszedłem byłem na Kamienną Kamienną o pół mili
2 Dwor, wcale się nie zmordowałem — półtory godziny Jazdy tej
lekkiej piechoty — Ale gdybyś do Stanjego na Gorę tylko wyjechał
do obory na dwóch nowych Steinbergi zdaje mi się, tam zatamię go
co ci prawo — Konia i to przyciekłe — Gwoździk tylko a zajęta
się do stanie koniem i to przyciekłe — Gwoździk się zobaczy
koniem będzie — Tabym nie mogła dobrze się widzieć się z tobą —
Zdaje się że iest tego potrzeba — A w poniedziałek rano wyjeżdżam do
Konstanc Na Radzikowskiego znamienny Coffeehouse pewien wyjdzie
pewien wyjdzie Przyjazni Dawno mój 1ty przyjaciel ciebie wyjdzie Miłej pięknej trafia
zdrowie —

Kochany Panie Augustynie! — Wczoray Dilecie stawiy o
debrałem — mocno boleję że wten moment wiedzieć się nie mogę
Jechać do Lear mi nie wypada — powiadał mię Zaleski że tam mię
mają za Arystokratę — że o moim widzeniu z pompą złośliwie mówią
Lubo to nie moia wina — wszak za tym nie dyplomowałem — Cer-
nyszałow nie pisze pisywałem — ani nawet słowa o moim przyjeździe
do Londynu nie pisałem — że się gwałtownie zebrała, że ku po dwóch mię chciał
widzieć nie wiem złego to powiedzieć — ale ieśli się boią lub zemną
czyli żałują że się skompromitowali aft to niestarczni — wspaniała
to leży Duch Czasu i zapał ogólny — Księżna Zaleska nie ustępuje
tobie Jur Steinbergu i całym Petersburgu wszystkiem Starmat stanie
ku — a przecież tego nikomu nie wyrzuca — Jakkolwiek
będzie" nie wypada mi po tej rekawicy do ciebie iechać — Mostra
wiedzą tabaczkowie wielkie ceremonialy to mię zemną — A
nie koniow ieśli mi chcesz to przyciemnosci zrobić abym się złotej
widział, gdy ia do ciebie przybędę" nie mogę przyjechać do mnie —
Jest to najpiękniejsza w świecie i bardzo krótka przeiażdżka
Ja piechotą przyszedłem byłem na Kamienną Kamienną o pół mili
2 Dwor, wcale się nie zmordowałem — półtory godziny Jazdy tej
lekkiej piechoty — Ale gdybyś do Stanjego na Gorę tylko wyjechał
do obory na dwóch nowych Steinbergi zdaje mi się, tam zatamię go
co ci prawo — Konia i to przyciekłe — Gwoździk tylko a zajęta
się do stanie koniem i to przyciekłe — Gwoździk się zobaczy
koniem będzie — Tabym nie mogła dobrze się widzieć się z tobą —
Zdaje się że iest tego potrzeba — A w poniedziałek rano wyjeżdżam do
Konstanc Na Radzikowskiego znamienny Coffeehouse pewien wyjdzie
pewien wyjdzie Przyjazni Dawno mój 1ty przyjaciel ciebie wyjdzie Miłej pięknej trafia
zdrowie —

Monsieur
Monsieur
Rabenstein
à Laak

Mr. Langsdorff aura la bonté de la faire passer aussitôt que il sera possible le plus promptement à Mr. Rabenstein — et s'éveillera recevoir mille belles choses de la part de son ami &c

Basel
X/VI 1834

1)

6)

Mon cher Levraut.

J'ai vu la personne dont D.
m'avait parlé ses occupations
nombreuses l'empêchent de
pouvoir se charger de l'affaire.
D. M. Zalewski, mais dès
qu'il y aura pour cela quelque démarche
n'importe où il sera heureux
de les faire ou peut les lui désigner
directement. Nous avons pensé
que Charles Le Dieu 7. du 29
Juillet M.6. plaiderait volontiers
et convenablement; que M.
Zalewski lui adresse donc un
court précis de son affaire et qu'il
se réclame de moi près de lui

J'irai au outre le voir demain
ou après pour lui en parler

L. a V. dévt.

Hervais

BIBLIOTEKA SLĄSKA
R 371 IV/X

Monsieur

Monsieur Levraut

Détenu politique à
St Pélagie. cour de la Dette.

Kochany Bohdanie! Otuż mi nie odpisujesz, mój bracie! — miesiąc jutro jak do ciebie pisałem, a dotąd ani wiadomości. Miałżeby cię niebyć w Paryżu? — to niepodobna mi przypuścić (choć w tutejszym stosunku nie jest to rzeczą niepodobną) żeby list mógł w drodze zmarnieć.. Moje sprawy co do Brukseli mniejsze pismo pisałem przez córkę Nuellensa, a tam zawsze jeszcze idą ze względu na policyą, piszę niewiele za tamtym listem, którego się w dniu spodziewam. — Przeszłą zimą, pisząc Ci, byłem zmęczony i zakatarzony, mówiłem ci o trudności mego położenia za granicą do Ameryki, i prosiłem abyś mi wynalazł przez kogo z rodziną rozmówić się do Ameryki z tutejszych mieszkańców; obecnie mniej mi to już potrzebne. Nuellens istotnie jest człowiekiem dobrym człowiekiem; nad moje zrozumienie i spodziewanie uczynny jak dla obcego i zgoła niebraterskiego sobie człowieka, — w razie potrzeby nie wątpię że w niego znajdę wielką pomoc. — Moje położenie teraz jest takie, że ci z pewnością napisać niemogę zanim zostanę nadal w mieszkaniu, lub przyjadę do Francyi na mieszkanie. — Stosunki wielkiego rozdęcia zmuszają mnie do ostatniego, rozumiem wielkiej konieczności zostałem przymuszony rok — lub choroby i drogi — bez zarobku żadnej się odemnie od ojczyzny. Gdybym się mógł przynajmniej spodziewać się że i tam użytecznym jestem, gdzie się mam osiąść, kosztowi będę — snadniej na tamtą się bym mi z nim przyszło. Szczere ci jednak wyznam że mimo zapewnień twoich (niewątpię w dobrej wierze) zawsze mam emigracyą za partyzanckę, gdzie snadniej nic indziej wykształcić można własne serce i duszę, lecz bynaj dla ojczyzny trudno. — Mimo wszystko wreszcie podobno mi przyjdzie niedługo zrobić krok stanowczy. — dla tego proszę o najspieszniejszą i nigdy innemi wiadomościami, jakie osobie czytelnemi w porządku, donosić mi twój adres którego z pierwszych a wszystkie rozkazy w Brukseli, gdzie zatrzymać się jakoś nad konieczność bym musiał. Przyszłe mi by bezpieczny z wiarą adresa po drodze do Paryża, na przypadek gdybym dla zdrowia żony niemógł ciągle i bez wytchnienia jechać. — Gdyby nawet okoliczności niewymagały opuszczenia Prus teraz, zawsze bym przyjechał tam do was na jakiś czas — i to zawsze niezadługo. — Wyszli zgoła Bambińskiego wrak ci już wiadome? — wiem między innemi że Kapliński wolny; widziałem się z nim przejeżdżając Berlin, śpieszka się sandecznie. (Spodziewam się że z tego będzie dzielny i prawy człowiek.) Nie wiem czy będzie mu wolno wrócić do Xięstwa Poznańskiego lub czy musi emigrować. — Pisz do mnie pod adresem Nuellensa, a nawet w środku adres daj Mr. Schmidt, bo ta policya bardzo o mnie troskliwa.

Żądałeś bym odemnie wiadomości nietylko zewnętrznych, ale i moralnych stanowiących moich: zdałem ci jużci pomiędzy prace co o sobie, przekonaniach i nadziejach swoich, odpłacając się za twoje wyznania, ale dotąd jakoś się zdarzało że pisałem zawsze w niespokojnej godzinie, kiedy niebyło do tego czasu. Dziś chcę ci się wynurzać, choć pokrótce, — nim szerzej i głębiej pomówim ze sobą. — A poprzednich wtóry twoja widziałem że, podobnie jak ja na pierwszą wieść o twym wyjeździe z przemawiałem w którym się znajdę obozie, tak i tyś dzisiejsze stanowisko moje — przynajmniej w głównej części względnie. Zostawiłeś mi więc tylko skreślić ci moją drogę, którą przeszedłem do niego, może widzę co też ci moje dzisiejsze wyobrażenia o mnie. — Droga która przeszedłem odmienna bytem od twojej. Na chwili gwałtownego przełomu i walki, chwila za chwilą, kwek za kwokiem przodka mnie niewidzialna ręka, aż mnie wyprowadziła na wyższość z której zajrzeć mogłem i jamy tak tęgy tryumfalnej na wokół ciemniejszej drogi stronnej wreszcie nadeszła i w jasności z tamtąd bijącej ocenić co za nią zostało — i wybrać czy iść naprzód lub wrócić.... Zczasów, którymi razem przebyli przypomnisz sobie zapewne że we mnie było coś takiego, co mnie śmiesznym u ludzi czyniło wielu, co mi niedało nigdy zastosować się do wymagań i mniemań przyjętych, — co mi, pomimo najszczerszych chęci, jednało nieufność i nieprzyjaźń u wielu. Niewiedziałeś wtedy co mnie to kosztowało, ile mnie gryzło — Bóg, co nas sądzić będzie, świadkiem mi że niemałe z powodu pomiędzy przykrości osobistych, ile z powodu: że niemogłem przebyć tak jak bym pragnął, jak było innym, zagarnąć i pochłonąć w pierwszym zachwyconym wzlocie, przyciągać do siebie towarzyszów natchnienia ażeby z mnie razem stanęli krzyżowiec w sposób jaki wtedy najlepszym zdałem. Niewiem z tej przyczyny stworzyć sam sobie robiłem postanowienia porzucić się wiary mojej, chciałem się nauczyć stosować do świata — cóż? za pierwszą chwilą wpadałem w dawniejsze. Niemogłem oprzeć się, odjąć nadzieniu jakiemuś o wzniesieniu życia na ten wyższy, czystszy, — poprzedni jak sprzeczne na jawie myśli marzeń niejasnych —

Wspominam tu o tem szamotaniu się ze sobą, porbawionem samowiedzy i dziecinnem, nie ażebym je chciał udać za coś znaczącego, lecz że przez nie wszedłem na drogę, którą dziś mi Boże zmiłuj życie całe! Choroba ciężka w 1843, w czasie której pańskowe cudze zimną ręką śmierci na czole (nie bierz tego za frazes) wypisała wyraźnie stanowczy na mnie: nauczyła mnie rachować się z sumieniem pod wpływem groźnej myśli o nieuniknioności. Wtedy poznałem ile szczere wniście w siebie, uznanie błędów i słabości własnej, postanowienie rzetelne, głębokie zadość uczynić należytym przemyśleniem sumienia powinnościom, dość drogości, odbiegły i silny, tak w sferze ducha jak i spraw ziemskich. Jednak życie nie całe jest, bądź dzieniem do prawdy i spełnienia jej w życiu.... Na wyjechaniu sam, biedny, słaby w tej idei znalazłem i znalazłem moc do przetrwania bez upadku dalszych moralnych i fizycznych... wtedy to zrozumiałem widząc jak idą, wikłają się i marnieją wszystkie zamiary i cele bez Boga poszłe, zobaczyłem jasno jakich ofiar trzeba ustąpić i ofiar wymaga..... W mianę jak prawdziwą, i gorącą zgodę cnoty podjąłem się ku źródłu wiecznemu duchu mojemu, poznałem z radością że te cuda moralnego świata, o którym dotąd było jako sztucznie myślałem, istnią w rzeczywistości..... Wreszcie przyszła godzina w której słowa modlitwy: Przyjdź Królestwo Twoje! przestały mi być czczym wyrazem, lub republikańską alegorią — i prosiłem Boga aby mi dał siły stać się jednym z walczących za królestwa tego powołaniem. — Nie tego, ani sobie, ani komu ile mi niedostaje — walka ze światem i stosunkami dwojakiego pochodzenia przez ostatnie dwa lat cały ile opóźniła postęp mój na drodze prawdy — lecz niepomieniłem się na chwilę chorągwi jej — gotowem wcale stoi Chrystusa odjąć ręką i wytrzymać ono jeśli bym miał być mu przy-

zabawą się zabliźnić —— ufam więc że zajdę, gdzie pragnę.

Otóż mam zdanie moralnych dziejów moich. Pisałem go zupełnie szczere, jak tylko sam dla siebie to czynić co w nim nieodpowiada dopełnia sumienie — a wreszcie niedługo znajdziemy osobistej rozmowy sposobność. — Tymczasem z powziętego orędzia z jasną radością i współczuciem zapatruję się na rozwijanie się bratniego kłosu jakiś artystycznego. Widzę w nim najwznioślejszy pojęcia duchowe, jakiego od dawna niebyło przykładu: zjednoczenie się ludzi dobrej woli w dążeniu wspólnem ku poznaniu prawdy i ustanowieniu jej — odrodzeniu narodowe pod wiązą Ojczyzny i Świata. Uważam je więc za owo bractwo mędrców w trojaka ludzkości, a zarem za ów tajemniczy o którym oświecenia przepowiada w 4. tomie prelekcyi moich (tajemniczy mający żyć i zwyciężać z stępującym na nowo odmłodzeniem). Jako takiego — jestem i ja członkiem owego bractwa. — Ale z drugiej strony: dzisiejsze stanowisko tegoż bractwa — to jest Towiańszczyzna — uznaję tylko jako moment przechodni do dalszego rozwinienia się. Musi ono postąpić dalej — wyjść ze zbyt anachoretycznego stanowiska na pole życia, przyjąć dokonalne kontakty. ... Nowem musi przetrawić byt Towiańszczyzna a stać się rozwiązaniem. — Będzie to obecny przedmiot do porozumienia z tobą i innymi — osobliwie chciałbym wam przedstawić niektóre uwagi. które, patrząc z dalekiego na ruch cały tej sprawy i skutki jasne na umysłach w kraju czyni, powziąłem, —— a które jeśli nie trafią do przekonania, przynajmniej jasno idące z szczerego przejęcia się rzeczą nikogo spodziewam się nie zgorszą. —— Ale dość już — na dzisiaj trzeba list oddać — kończę go więc prośbą abyś zawarł odpisał. — Czcigodnego, Radzickiego i wszystkich przyjaciół twoich pozdrów. — Czyszczę zdrów. — Rzymy 6/12 47. całuję was. (Przyślicie — dla tego kto wie czy przyjdę?)

Jeśli możesz, to jeszcze na ich prośbę, przyślij co dla Przyjaciela Ludu.

R 371 IV/X

Montauban le 19 Novembre 91

91

Mon cher Casimir

Me voilà donc un peu tranquille de puis mon mariage et dans le premier jour que je puis agir à mon idée je m'empresse d'en profiter pour t'écrire et te donner des détails sur tout ce qui s'est passé je vais te conter tous cela car mon bon Monsieur vient de partir tout à l'heure il reviendra je vais donc m'entretenir avec toi car je sais que quoique je sois marié je n'oublierai jamais mes amis et surtout toi principalement toi qui m'a vu élevé et qui a l'âge de notre enfance nous étions les deux véritables amis car souvent toi et les heures heureuses que nous avons passé ensemble oh ces beaux jours là sont passés pour ne plus revenir après notre enfance malgré ton savoir tu as toujours mis ne connaître pour me faire part de tes joies et de tes peines et moi j'étais de même car moi je ne te voulais pas comme un ennemi mais comme

un frère et c'est à toi je qui je confiais
mes chagrins aujourd'hui encore je te fais savoir
tous ce que j'ai eu de peine pour ma nièce car
cela ne m'a pas manqué tu sais combien
nous nous aimions moi et ma sœur Zoé elle
elle me fait la soffrance de ne pas vouloir venir
assister à mon mariage ni elle ni son mari
ni sa fille aussi que mon beau frère Charles
ni Bernardine je vous a ma nièce mon frère
Ernest françoise auguste Mon frère et mon
frère Edouard et Edouard la femme d'auguste
n'a pas pu venir car elle venait d'accoucher d'une
petite fille mais d'un autre côté j'ai eu
assez de contentement car le beau père et la
mère de mon bon Henri en font le voyage
pour venir à notre union enfin tous cela c'est
passé pas sans verser bien des larmes car tu
sais que une jeune fille qui perd son père
ne se marie pas sans avoir du tourment
car c'est pour toujours et c'est bien long toujours
mais maintenant je suis marié et j'ai un mari
que je ne me vois pas ou je suis enfin c'est un
excellent sujet et charmille toujours bien complaisant
et bon ouvrier seulement nous n'avons pas
de chance car le vin que quand on se marie
on a besoin de bien des choses et pour cette
matinée l'ouvrage ne va pas du tout ce qui fait
que l'on a dépensé les ouvriers et je t'assure que
cela ne nous fait pas du bien mais que veux tu
il faut vouloir ce que l'on ne peut empêcher et
puis tu sais quand on est bien avec un mari
une l'on s'aime l'un et l'autre on passe un
bien des peines et l'on est toujours content car
comme tu le sais ce qui fait le bonheur d'une
maison c'est le bon accord et comme la tranquillité
règne dans le ménage enfin pour le point de vue là
je suis bien contente et j'espère que cela durera
toujours. Enfin mon bon Casimir je pense que
je n'ai pas manqué de me servir de mettre et de
me dire ce que tu fais sur j'ai eu que tu avais
écrit à Charles seulement comme il a un traité
de traction j'ai pensé qu'il avait demandé de tes
nouvelles seulement j'ai pu savoir la nouvelle adresse
et c'est pourquoi je me suis pressée de t'écrire ainsi donc
réponds moi poste pour poste dis moi ce que tu fais
car j'en suis en peine mais je t'en prie ne parle pas
de cette affaire que je t'en voie car cela me ferait peut
être avoir des dérangements et tu sais ce qu'il faut

vieille tour cela te vas d'abord me répondre et
tu te passeras la lettre à mon frère Ernest
dans la gazette tu n'oublieras pas de leurs faire
des compliments ainsi que à moi et Martin
et tu mettras aussi que tu vas nous donner
de tes nouvelles mon bon Martin serait bien content
si tu lui écrivais mais pas un mot de
cette lettre car tu sais cela pourrait me
causer bien des peines et je pense que tu
ne voudrais pas que il arrivât la moindre
chose. Surtout n'oublie pas de me répondre
j'attends une lettre exacte et en voilà de mes
plaintes.

Bien des choses à tu dire que
nous nous portons tous bien et je
termine en t'embrassant de tous cœur
ta Cousine Hortense Baudu

Femme Stock

donne moi ton adresse quand tu voudras
nous voir rue de Lard N° 7

Surtout répond moi je veux
espérer que j'en vaut assez la
peine et il faut que tu fasse mon
devoir

R 371 IV 1/x

Kluj le 21 Juin 92

Monsieur,

61

Je m'empresse de répondre à votre très obligeante lettre que chez Leman Talent et toute sa famille se portent très bien, et je suis heureux que vous ayez bien pour Monsieur Constantin Kalinski, soit en retard à cause de la mauvaise administration de la poste à Olaj Kivaski.

Je vous prie Monsieur, de vouloir bien présenter mes respects à Monsieur Constantin et le rassurer sur le bien-être de ses parents

Cendi j'ai profité du
courrier d'hier pour écrire
à Victorie, et je ne m'en
doute pas que dans le
courant d'une de ces
de journées, Monsieur
Constantin aurait le satis-
faction de recevoir des
nouvelles directes.

En attendant je vous
prie Monsieur le Docteur,
de faire tout votre possible
pour procurer le patient
et lui assurer de la
profonde estime qui lui
portent tous ses compatriotes.

Votre
très reconnaissant client

Jules Jeanneau

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Q 371 IV /x

BIBLIOTEKA
R 371 IV/x

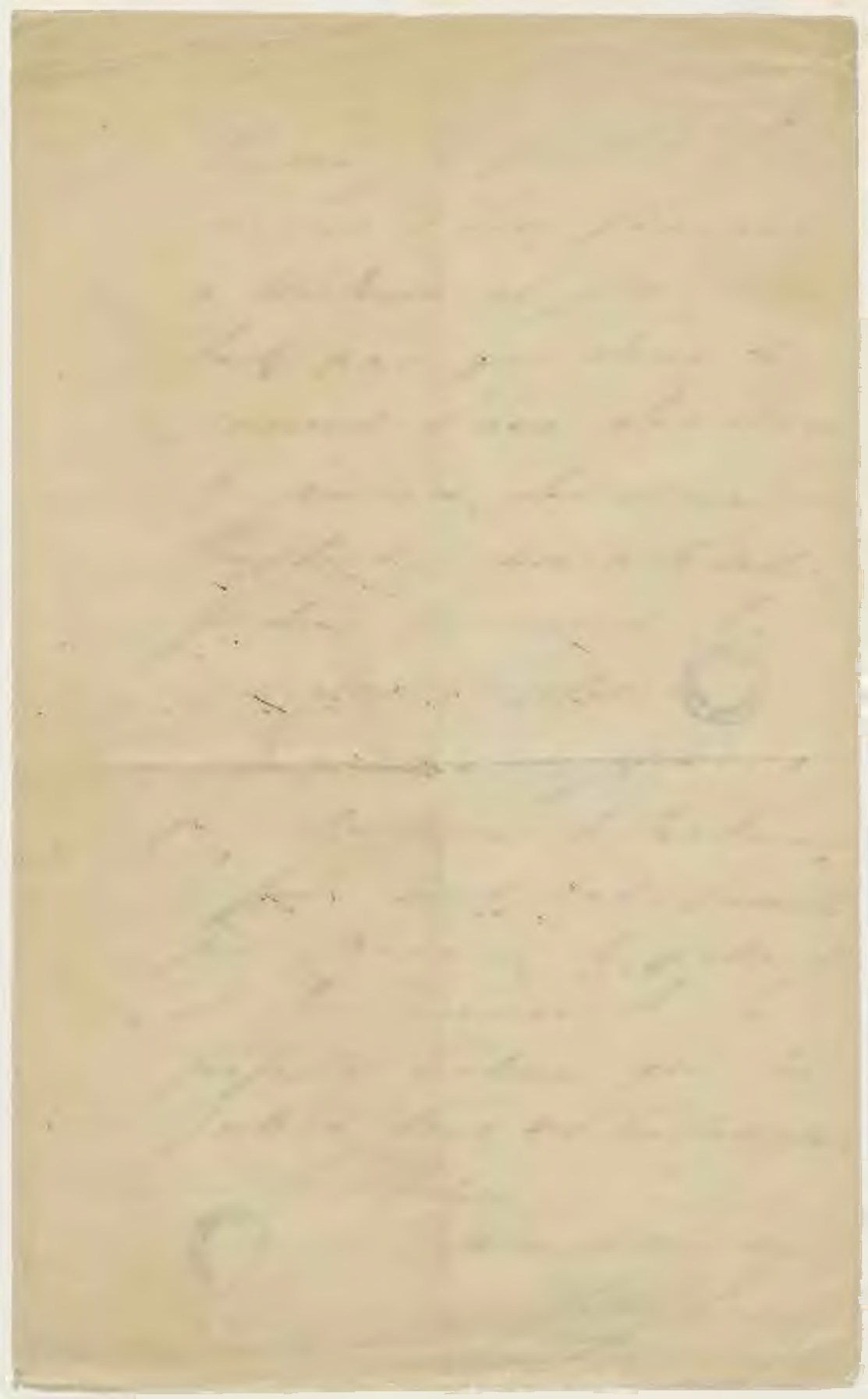

Marca 1. d. 1829. Petersburg

Nayluchanisko Ludwisie Bostwo moie! Od dnia wczorayszego, z miłosierdzia Bozkiego i zdaszki Nayprzeiaśniejszego Monarchy, odbywam wolnosc powietrzem, ruchem oswobodzony. — Cóżbym mogł co waszemu napisać? — Rychło wyjechać musiemy do Wilna — Mam powodzenie tyle za bamie tu, ile potrzeba czasu, do kupienia sań i wystarania się w drogę — Gdybym mógł, pisałbym bym do Was na kożdą Nayulubieńsza godzinę! lecz po tak długiem przebywaniu wpaleu, nie przebrna mogłe odbywać drogi, będziemy robić noclegi a może zamiast dnia w Rydze dla odpoczynku — Powracaią, rzekł, kunsztu tey Nowosilcowej, Zamoyscy i Wagnerowie — Spodziewaią się ie ten list przed nimi dojdzie, aby kunsztu, przez nowiciat upiększyć o szczęścia nasze — Do widzenia się —

Nayprzyiacielszy Wasz Mąż

Józef —

Wilewin powraca ozdobno —

Pani Sowietiłowej Dobrodziejce, załączam wyraz prawdziwego Szacunku i Uszanowania; a drobniutkie Dziatki serdeczne ściskam —

— K. Nowosilcyłek

BIBLIOTEKA
R 371 IV/

Monsieur le General!

je suis charmé de l'occasion que Vous me donnez de Vous être utile, et je sais estimer la confiance dont Vous m'honorez. Votre Emissaire, Monsieur le General, m'a rendu les lettres que j'ai envoyé d'abord en Prusse. Regardant l'Affaire de l'Argent j'ai écrit a Monsieur Oppenheim à Warschauer a Königsberg, lequelle je connois très bien, et les ai prié d'envoyer les 100000 florins de Prusse a Monsieur Edouard Glücks Negotiant a Schmalleninkai pillago a la frontière de la Lithuanie, qui est un homme bien fière, et rendra l'Argent a l'Officier qui sera commandé par Vous, Monsieur le General, et pourvu d'une plenipotence. Voila le seul moyen sure pour recevoir l'Argent, parcque on ne peut pas passer la frontière de Prusse, et Mssrs Stepanowitz ne recevera pas la permission de quitter Königsberg et s'approcher de la frontière. - J'espère que dans dix jours - peutetre déjà dans une semaine - l'Argent sera a Schmalleninkai, et M. Glücks trouvera

le

le moyen pour le faire passer la frontière. Pour me légitimer j'ai envoyé Votre lettre, Monsieur le General, a Monsieur Oppenheim à Warsheuer, & j'espère qu'on le fera a ma parole.

Veuillez Monsieur le General, renvoyer Votre Emissaire a la frontière de la Prusse, & je me charge de l'aider tant que je pourrai.

La mort de Quartus nous a touché beaucoup. j'espère que le jeune Nathango pour pourra aussi bien que Quartus.

Le porteur de cette lettre Vous rendera les derniers Gazettes, que je viens de recevoir; en suivant je les envoyerais par Posseniès.

Mes Dames m'ont chargé de Vous faire leurs Compliments.

Veuillez, Monsieur le General, agréer l'assurance de la parfaite estime avec laquelle j'ai l'honneur d'être

Monsieur le General

Votre très humble & obéissant serviteur

Gustave de Kunckel

BIBLIOTEKA PAŃSTWOWA
R 371 IV

Gierzgadzyzki le 27 Juin 1821.

Veuillez, Monsieur le General, me rappeler au souvenir de Monsieur Votre frère, qui, comme j'entends, se trouve chez Vous.

SLASKA BIBLIOTEKA
R 371 IV/IX

Voyageur fatigué d'un long et pénible pélerinage, je ne vous rencontre que pour vous bénir et vous dire adieu.

Le jeune cœur plein d'avenir et d'espoir lit souvent ce mot d'adieu à l'idée consolante d'un au revoir.

Mais là où la vie s'abaisse et court à son dernier moment, ce mot d'adieu est solennel et plein d'une indicible tristesse.

Adieu donc jeune et noble fille de l'Allemagne — mais que cet adieu soit rempli de vœux sincères et profonds pour votre bonheur long et heureux avenir.

Liebenstein 27 Août 1814

Paris le 13 Octobre 1848

Mon camarade

Votre lettre du 9 m'a été communiquée par notre Frère Vidal, bien que vous ne vous adressiez pas directement à l'association, nous avons cru devoir considérer

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA
R 371 IV/X

72

Mercredi matin.

2/

Monsieur et cher ami,

Nous aurons notre affaire. — J'ai gratté la vanité de Laferrière, et la vanité a senti le chatouillement. Je vais recevoir une analyse écrite et complète de la Bourse, à laquelle sera jointe (et ceci ne me paraît point méprisable) la tirade capitale de la pièce. Vous ferez du tout ce que vous voudrez : mais pourtant, il faut bien vous résigner à être gracieux pour le vieux jeune homme : sans quoi j'aurais joué un rôle trop perfide.

A vous de tout cœur

Roqueplan

SLASKA BIBLIOTEKA
R 37-1 IV/X

La sinistre prédiction que le ministère avait lancée sur la Pologne, alors que debout et glorieuse elle luttait encore contre les hordes du Nord, s'est accomplie. Elle était coupable du crime de liberté - tyrannie, et dès lors destinée à périr: elle a succombé. Les barbaries des vainqueurs, les assassinats qui ont suivi la victoire, la mitraille employée par la neutralité prussienne pour achever les fugitifs vers le Kremlin et les horreurs de la Sibérie, toutes ces sanglantes leçons données par le despotisme aux nations qui voulaient secouer le joug devaient satisfaire la vengeance et calmer les peurs des cabinets. Quelques débris de la vaillante armée polonaise ont touché le sol de la France. à leur approche, les acclamations retentissaient dans les villes et dans les hameaux; tous les bras s'ouvraient pour y serrer nos concitoyens et nos frères. Le cri universel en faveur des Polonais sera un arrêt de leur gouvernement né de l'opinion et sorti, comme on sait, du vœu populaire; il se hâtera de leur prouver que ce n'est pas en vain que la France inscrit les noms des fils de Français du Nord. Également là nos espérances: eh bien! Il commence par les déclarer en suspicion; il leur interdit l'approche de la capitale; il les repousse dans une ville du midi où, semblables aux [illegible] les bagnes,

[illegible]

c'est au [illegible] de participer à cette assimilation mutuelle des lumières et des peuples bouillons qui ne savent qu'ils ont des droits, et dont les insolentes théories pourraient un jour les mener à la liberté.

Cette hospitalité Iroquoise exercée d'abord sur les masses, va descendre maintenant et s'appesantir sur les individualités. Un frappant exemple se présente incessamment à nos yeux. A la nouvelle de l'arrivée des premiers proscrits, le comité central Polonais de Paris, présidé par le vénérable La Fayette, avait envoyé à Strasbourg M. Zaleski, l'un des réfugiés déjà parvenus en France. Sa mission consistait à accueillir ses compatriotes, à pénétrer leurs besoins, à les constater, à s'assurer de leurs droits aux secours que la souscription a confiés au comité de Strasbourg. Les fonctions qu'il a remplies avec le zèle le plus ardent, le dévouement le plus complet ont amené des résultats inestimables: sans son intervention, les difficultés de langage, l'ignorance totale des personnes et des

BIBLIOTEKA UJ

leurs titres auraient gêné les répartitions du comité de désarmement sans lequel elles s'écartant du but que l'on se propose, ou demeurent sans fruits au milieu de ces travaux qui, joints aux sentiments de patriotisme de M. Zaleski et à son caractère lui avaient conquis l'estime et l'affection générale, un ordre brutal émané de l'honorable Président du conseil exige son éloignement immédiat de Strasbourg. Ce retour vers le temps du bon plaisir ministériel étonne; sa mission d'ailleurs n'est pas terminée : il doit pouvoir au moins rendre compte à celui qui la lui a confiée des raisons qui l'empêchent de s'accomplir, mais il rencontre auprès de nos hauts fonctionnaires ces glaces touchantes aux inimitiés pour repousser ses réclamations. qu'est-ce, lui dit l'un, que votre général Lafayette? Je vous ferai empoigner par les gendarmes et conduire de brigade en brigade jusqu'à Chateauroux, lui dit l'autre. Telles sont les leçons, tel est le respect pour le malheur que certains hommes ont su puiser dans la proscription et dans l'exil. C'est ainsi que la révolution de Juillet a amendé les principes que, dans d'autres temps, des fonctionnaires de la restauration mettaient en pratique à

[redacted]

et sous le règne de la grâce ressuscitée regards de la liberté, comme sous la restauration on traitait les brigands de la Loire! ainsi, à chaque instant nous sommes menacés de voir s'accomplir cet attentat aux saintes lois de l'hospitalité, ~~détestables~~ Déplorables, témoins d'un si odieux scandale, au mépris de tout ce qui est le plus sacré, de la pitié qui est due au malheur, et des droits qu'acquiert un proscrit en venant s'asseoir aux foyers d'une nation libre! après cela vienderont les protestations hypocrites et les sympathies étudiées! Jeunes peuples, serez-vous toujours dupes?

---

protestation

BIBLIOTEKA UJ

R 371 IV / X